

GONIEC

MAŁOPOLSKI



Nr 39
18 lipiec
1981r.
KRAKÓW

WYDAJE SEKCJA INFORMACJI PRZY MKZ MAŁOPOLSKA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

PO WYBORACH

I DZIEŃ - PIĄTEK

Pierwszy dzień obrad WZD regionu Małopolska. Hala widowiskowo-sportowa w Tarnowie. Godz. 10.00 na sali 807 delegatów na 1209 mandatów. Krótkim wprowadzeniem zjazd rozpoczyna p.o. przew. Mirosław Gil. Irzaw.RKM Edward Koliga przeprowadza wybory do prezydium, komisji skrutacyjnej, wnioskowej i mandatowej. Przegłoszono wniosek zgodzie z którym w prezydium Zjazdu zasiadać mogą wyłącznie delegaci, nie kandydujący do władz Związku. Kolejny punkt obrad - sprawozdanie z działalności MKZ z uwzględnieniem prac komisji koordynacyjnych z przyczyn technicznych zostaje przesunięty na godzinę późniejszą. Kol.Gil przedstawia sytuację następującą: materiały złożono do druku w ostatniej chwili. Jedną z przyczyn tego stało się mocno opóźnione dostarczenie sprawozdań przez poszczególne komisje terenowe. Delegat z drukarni powielający w/w materiały podaje kolejną przyczynę techniczną zakłócenia w pracy drukarni. Kol.Bar z Tarnowa zgłasza wniosek formalny o votum nieufności dla Zarządu. W skład na nim kilka analogicznych głosów. Konsternacja - powyższy wniosek postawiono przed jakąkolwiek dyskusją nad działalnością Zarządu. Krzysztof Goerlich apeluje do zarządu i namienia: sam fakt przeprowadzenia głosowania podmioty 10-miesięczną to najtrudniejszą i najniebezpieczniejszą pracę MKZ. Delegat z Tarnowa wycofuje swój wniosek. Łada wniosek formalny o dokooptowanie Tadeusza Syryjczyka - prowadzącego dwa poprzednie WZD w sposób uznany za b.sprawy i obiektywne. Za głosuje olbrzymia większość głosów, przeciw parę osób, wstrzymuje się ... Nikt się nie wstrzymuje, gdyż przewodniczący nie przeprowadza 3 fazy głosowania - nie wiecież czemu przetrwał. Zamieszanie, prowadzący ogłasza 19 minut przerwy. Po przerwie obrady rozpoczynają się odczytaniem przez kol.Marię Cieślowską wyników pracy Międzyzakładowej Komisji ds. zarzutów kol. Józefa Filcha/Goniec nr 32/, w których przedstawiono b.ostrze zarzuty pod adresem działalności MKZ. Około godz.13.30 kol.Krzysztof Goerlich /sekretarz KR/ przedstawia sprawozdanie Komisji Rewizyjnej /Goniec nr 38/. W międzyczasie na salę obrad docierają teksty sprawozdania z działalności MKZ. Kol.Gil zwołuje na przerwę obiadową krótkie zebranie Zarządu w celu zatwierdzenia w/w sprawozdania. Po przerwie kol.Gil omawia sprawozdanie. Kol. Józef Okarnus odczytuje tekst pt."Powstanie i organizacja Związku w Krakowie." Kolejnym punktem jest przedstawienie przez kol.Gila relacji z działalności ekspertów prawnych. Rozpoczyna się burzliwa, wielogodzinna dyskusja nad wszystkimi w/w wystąpieniami. Ostre ataki pod adresem kol.Zawady, kol.Gila, członków Zarządu. Krzysztof Goerlich /sek.KR/ występuje z ostrą krytyką sprawozdania Komisji zarzutów kol.Filcha. Owiadcza, iż KR akceptując to, co w sprawozdaniu tym wartościowe, nie może pogodzić się z tym, że praktycznie kwestionuje ono wszystkie dotychczas wykonane prace KR odnośnie badania sprawy kol.Zawady. Z dokumentu tego wynika, iż to KR zawiadziła kol.Zawadę w funkcji przewodniczącego. Jest to nieporozumienie, gdyż został on zawiadzony przez Zarząd jednogłośnie w pełnym składzie, który skierował następnie sprawę do rozpatrzenia przez KR. Dalej mówca krytykuje kwestionowanie w omawianym dokumencie roli KR, co jest absolutnie nieśpójne z postulatem jawności i kontroli władz Związku. Ze sprawozdania tego wynika, że prawomocnym było zgłoszenie wobec KR votum nieufności. Akt taki ze strony ciała kontrolowanego uważa za kuriozum. Najbardziej jednak kontrowersyjny kol.Goerlich - razi w omawianym dokumencie niezliczona ilość fałszywych danych. Zabiera głos kol.Zawada w celu wyjaśnienia zarzutów i kontrowersji wokół jego osoby. Ukazuje swoje zasługi dla utworzenia "Solidarności" w regionie, konkretne posunięcia w celu zorganizowania i skoordynowania działalności. Motywy negatywne stosunek do opozycji. Przedstawia swe zarzuty wobec Andrzeja Cyrana /nieobecny na WZD/. Kol.Lasecota stwierdza, że nieprawidłowym z formalnego punktu widzenia i moralnego również jest stawianie jakichkolwiek zarzutów względem osoby nie mogącej się do nich ustosunkować. Dalej, stwierdza że jako sekretarz MKZ w czasie gdy kol.Zawada był przewodniczącym, a więc obecny w MKZ od rana do nocy i w związku z tym dokładnie sorientowany,

ustosunkowuje się do szeregu wypowiedzi byłego przew. Zauważa w niej szereg nieprawdziwych stwierdzeń, nieścisłości i tendencyjnych ataków na wartościowych działaczy Związku, brak udokumentowania dla przedstawionych zarzutów. Szereg b.ostrych zarzutów pod adresem kol.Gila i innych członków Zarządu za fakt dostarczenia sprawozdania z działalności MKZ dopiero w trakcie obrad, a szczególnie ostro atakuje się fakt zatwierdzenia go podczas przerwy w 1 dniu WZD. Delegaci zapytają jakim prawem nie zatwierdzone oddano do druku. P.o. przew. oświadcza, iż tekstem w całości zapoznał się dopiero dzisiaj, i na pod jego adresem cały szereg zastrzeżeń. Staje się to powodem kolejnego oburzenia. Kol.Likarz przypomina o zbyt późnym dostarczeniu sprawozdań przez poszczególne komisje terenowe. Podkreśla brak zainteresowania przebiegiem prac ze strony przew.MKZ jako osoby koordynującej i odpowiedzialnej. W sumie w/w ikoliczono doprowadziły do tego, że 3-osobowy zespół red., skazany był praktycznie na własne siły, pracował w dzień i w nocy by materiały w ogóle mogły pojawić się na WZD. Ładają głosy podkreślające pracę Zarządu w szczególności ciężkich i niebezpiecznych warunkach pierwszych posterunkowych młodzieży, oczywisty brak dowiadczania związkowców, wynikająca stąd konieczność popełniania błędów, które w tej sytuacji należy traktować nie jako podstawę do rozliczeń, lecz jako wnioski i naukę na przyszłość. Około godz. 21.00 zostaje przeprowadzone głosowanie nad udzieleniem dla Zarządu absolutum bez zastrzeżeń. Wniosek przechodzi zdecydowaną większością głosów: za 627, przeciw 92, 89 wstrzymujących się. Kol.Syryjczyk proponuje przeniesienie kolejnego punktu obrad /dyskusja nad programem Związku/ na dzień następny i dokonanie jeszcze dzisiaj prezentacji kandydatów do Zarządu w celu rozpoczęcia drugiego dnia WZD od I tury głosowania. Uważa to - wobec przedłużenia realizacji poprzednich punktów programu za jedyną możliwość ukończenia WZD w przewidzianym terminie. Wniosek zostaje przegłosowany i rozpoczyna się prezentacja kandydatów. Pierwszy dzień obrad kończy się ok. godz.0.30.

II DZIEŃ - SOBOTA

Po ostrej polemice dotyczącej spraw personalnych, w drugim dniu WZD przeprowadzono pierwszą najdłuższą turę wyborów do Zarządu Regionalnego, Komisji Rewizyjnej i na Krajowy Zjazd Delegatów. Kol.Borucki przedstawił ten programowo co stało się początkiem dyskusji nad programem Związku. Kol.Nowak z KRM omówił problem samorządności pracowniczej i odczytał projekt uchwały w tej sprawie /zawarta ona jest w dalszej części numeru/. Następnie przedstawiciele "Solidarności" z Wojskowych Zakładów Remontowych zapoznali delegatów z sytuacją w ich zakładzie, gdzie dyrekcja uniemożliwia ukonstytuowanie się Komisji Zakładowej. WZD podjął uchwałę w myśl, którą Zarząd Regionalny został zobowiązany do pozytywnego rozwiązania sytuacji przy użyciu wszelkich dostępnych środków statutowych. Zebrani podjęli uchwałę popierającą sekcję P.L.L. LOT w jej walce o możliwość decydowania przez samorząd pracowniczy o istotnych sprawach przedsiębiorstwa w tym o personalnym składzie przedsiębiorstwa. W trakcie dyskusji pt. samorządności pracowniczego kol.kol.Syryjczyk i Kacmarek zwrócili uwagę na konieczność wyłączenia Izby Gospodarczej jako ciała zarządzającego gospodarką społeczną oraz potrzebę kompleksowego traktowania problemu samorządności, w połączeniu z samorządnością terytorialną i społeczną. Około godz. 22.00 po burzliwej dyskusji ustalono wysokość miesięcznego uposażenia dla przewodniczącego Zarządu Regionalnego na 15 tys. złotych. Około 23.10 podano też wyniki pierwszej tury wyborów.

Sobota była właściwie pierwszym dniem roboczym Zjazdu. Wybrano 59 członków Zarządu, 27 członków Komisji Rewizyjnej, 50 delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów, zarysowano program Związku, podjęto szereg uchwał. Ich treść podana jest na następnych stronach.

III DZIEŃ - WIEDZIELA - WNIOSKI

Godz. 8.00 - Mowa św. na sali obrad, o godz. 9.00 krótka przerwa i następuje odczytanie wyników I tury głosowania do Komisji Rewizyjnej na Zjazd Krajowy. Około godz. 11.00 rozpoczyna się dyskusja kluczowego problemu struktury regionu. Przede wszystkim należy odpowiedzieć na dwa pytania. Pierwsze dotyczy rozstrzygnięcia: delegatury czy okręgi, innymi słowy: czy struktura regionu określona będzie poprzez skierowanie części kompetencji wybranego zarządu do lokalnych delegatur zorganizowanych według klucza funkcyjnego czy też drogą budowania struktury od komisji zakładowych, z walnymi zjazdami i wyborami w okręgach. Druga kwestia dotyczy miejsca owych oddziałów terenowych. Dyskusja na te tematy przerwana zostaje ok. godz. 12.30, kiedy prowadzący obrady nauczyciel z okręgu nr 6 kol. Polanowski zgłasza wniosek formalny kol. Gila. Gil wniośkuje oddanie głosu przybyłemu na obrady wiceprzewodniczącemu KKP kol. Wądołowskiemu, którego czas jest bardzo ograniczony. Wądołowski podchodzi do mikrofonu, odzywa się oklaski, po krótkim wprowadzeniu Gila zabiera głos i snuje swoją wizję wydarzeń w ruchu robotniczym w IRL od 1947. Wpływa wniosek formalny Kaczmarka następującej treści: 1. Nagana dla przewodniczącego zebrania. Regulamin obrad wymaga zapytania sali o dopuszczenie gości do głosu, 2. Przepominam swój wczorajszy wniosek o ograniczeniu czasu wypowiedzi, 3. Zwracam uwagę, że czas leci. Do kilkunastu minut kol. Polanowski informuje, że "kol. Kaczmarek Robert 04/087 udzielił nam nagany - dla prowadzących zebranie że regulamin wymaga zapytania sali o dopuszczenie gości do głosu. Chciałbym powiedzieć - a mówię to świadomie zupełnie, że kol. Kaczmarek 04/087 udzielił nam, przewodniczącym, nagany za niedopełnienie regulaminu WZD o niezapytanie WZD czy dopuszcza kol. Wądołowskiego do głosu. Pierwszy przewodniczący i drugi przewodniczący prowadzący mówiąc o pobycie kol. Wądołowskiego wywołał burzę oklasków, co czasem też jest praktykowanym zezwoleniem przez aklamację do przemówienia do WZD, co tak odebrane zostało przez nas. Należy nam przeprosić kol. Kaczmarka, że nie miał możliwości zgłoszenia swojego sprzeciwu w w/w sprawie. Czasem zadufanie, pycha bierze górę nad skromnością, która powinna cechować działacza związkowego." W ten sposób z oceny oraz intencji przewodniczącego kol. Polanowskiego problem dot. procedury oraz programu obrad został sprowadzony ze swej racjonalnej treści do postaci politycznego surrealizmu. Należy w tym celu przemilczeć istotną partię wniosku, tendencyjnie omówić jego część pierwszą oraz ujawnić niskie motywy zgłaszającego problem. Co ma tę nadto niewątpliwie wagę, że zgłaszający kandyduje na przewodniczącego Zarządu. Sala to kupiła, bo sala nie zawsze przyjmuje rację, przynajmniej na etapie wczesnego sygnału. W parę godzin później delegaci jednego z najgoręcej protestujących przeciwko wnioskowi Kaczmarka okręgu zgłoszą votum separatum w stosunku do wszystkich uchwał Zjazdu w związku z tym, że "brakło czasu na dyskusję o strukturze regionu".

- Na razie jest jednak ok. 13.30, słuchamy Wądołowskiego, Kaczmarek przekazuje pisemny protest wobec niedoczytania wniosku w całości oraz zdumiewającego komentarza pana Polanowskiego. Atmosfera się rozluźnia, zbliżamy się do przerwy i powoli staje się jasne, że w podstawowej sprawie struktury Zjazd może się rozjechać z naszym. Rzecz Zjazdu jest honorowanie gości, nawet jeśli łamią nieoczekiwanie w trudzie i dramatycznych nieskądzi okolicznościach przygotowywany program obrad. Kiedy zatem gość kończy swą półtoragodzinną wypowiedź, na apel prowadzącej aktualnie kol. Błonskiej delegacji Małopolski oddają mu cześć przez powstanie. Wądołowski jest człowiekiem raczej mało znanym; trudno sobie wyobrazić, jaki rodzaj honoru spotkałby któregoś z rzeczywistych liderów KKP, gdyby po południu zawitali na WZD, o której to możliwości krążyły różne spekulacje w tzw. kręgach orientowanych. Nietrudno natomiast przedstawić sobie, co by się działo z mocno już nadwyższonym programem Zjazdu.

Do końca nie zostaje odczytany żaden z dwóch wniosków Kaczmarka, tylko na początku przerwy kol. Błonska przeprosza go wobec półpustej sali. W czasie przerwy prowadzący ustala, że po wznowieniu obrad zostanie delegatem przedstawiony faktyczny stan sprawy, delegatowi zaś 04/087 oddana satysfakcja oraz głos. Alieci po przerwie przewodniczący prezydium obrad kol. Szopieński nieoczekiwanie uprzedza ten scenariusz odczytaniem wniosku delegata Górki z okręgu nr 6 o odebranie Kaczmarkowi prawa uczestniczenia w dalszych obradach oraz kolejny wniosek o skreślenie go z listy kandydatów. Warto tu mieć na uwadze, że do tej chwili ani nie odczytano żadnego z wniosków Kaczmarka ani nie udzielono mu głosu. Sala wrzes. W tej sytuacji niżej podpisany podchodzi do mikrofonu, pan Szopieński udziela mu głosu,

Wkrótce potem jeden z prowadzących, kol. Perzanowski, na znak protestu przeciwko praktykom prezydium obrad rezygnuje z udziału w nim i tak kulminuje ten konflikt Kaczmarka z salą. Ma on kilka planów. Z analitycznego, ważnego dla przyszłych zebrań punktu widzenia godzien jest pewnej uwagi pod kątem roli prowadzących zebrania, ich regulaminu, a w szczególności statusu i ilościności udzielania głosu gościom.

Obok sposobu prowadzenia obrad, przeładowania ich materiałem obrachunkowym, zbyt krótkiego trwania czasu trwania WZD w stosunku do programu - kolejnych przyczyn niezrealizowania porządku obrad dopatrywalibyśmy się w nienajlepszej dyspozycji komisji wiołowskiej, zwłaszcza po opuszczeniu jej przez udającego się na Zjazd Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki prof. Górskiego. Jego współpraca z prowadzącymi obrady II sesji WZD Syryjczykiem przyniosła obfity plon czterdziestu paru szczegółowych ustaleń. Na wyborczym WZD obserwowaliśmy bardzo niejednorodny styl prowadzenia dyskusji, zgłaszania, prezentowania i głosowania wniosków - i w niedzielę po południu w tożsamości ustawodawczej Zjazdu panował już niepodzielny chaos. W tej sytuacji ok. godz. 16.00 do komisji wiołowskiej dobiegło kilka osób z Syryjczykiem i po jakimś czasie ten ostatni zaproponował tryb postępowania polegający na delegowaniu kompetencji Zjazdu na wybrany Zarząd i delegatów na Zjazd Krajowy /ZK/. W sprawach, które powinny być przedstawiane na ZK, a zwłaszcza dot. zmian Statutu, aktek, świadczeń związkowych, programu i struktury zobowiązuje się delegatów na ZK do przeprowadzenia do 10.08.br. konsultacji w zakładach pracy i opracowanie stanowiska regionu. Komisja wnioskowa WZD opracuje i opublikuje dla delegatów do 30.07.br. uporządkowane wnioski z dyskusji na WZD. Zarząd Regionu zorganizuje do 15.08.br. zebranie delegatów na ZK w celu ukonstytuowania się zespołu, który przygotuje stanowisko regionu na ZK. Do 15.08.br. Zarząd Regionu przygotowuje zebrania w okręgach wyborczych dla przedyskutowania powyższych materiałów. Zarząd Regionu zorganizuje do 15.12.br. programowe WZD, przy czym jego termin powinien być podany do 15.10.br. Komisja wnioskowa do 15.09.br. opublikuje uporządkowane wnioski z dyskusji wyborczego WZD z uwzględnieniem uchwał ZK. Do 15.10.br. delegaci przeprowadzą w zakładach pracy dyskusję na temat programu i spraw organizacyjnych z uwzględnieniem uchwał ZK. Od 20.10.br. do 15.11.br. Zarząd Regionu zorganizuje okręgowe zebrania na WZD w celu przedstawienia wyników dyskusji, a także wyłonienia zespołów roboczych, które przygotują na programowy WZD uporządkowane materiały opracowane w formie wariantowej.

Tropojacy Syryjczyka została przyjęta. Wkrótce potem przystąpiono do prezentacji kandydatów na przew. Zarządu. Kolejne tury głosowania przedzielała dyskusja nad preliminarzem i planami dla Zarządu, a ponieważ także nt. struktury i programu. Przyjęto preliminarz preliminarz. Około godziny 3.30 rano ogłoszono wybór Walnego Zjazdu Delegatów. Przewodniczącym Zarządu Regionalnego Małopolski został Wacław Sikora z Tarnowa.

Po krótkim podziękowaniu za wyrażone mu zaufanie ustalił termin pierwszego zebrania Zarządu: czwartek 16.07.81 godz. 11.00.

Dorota Stec
Robert Kaczmarek

+++++

SKŁAD PREZYDIUM ZR MAŁOPOLSKA

przew. - Wacław Sikora
wiceprzew. - Stefan Jurczak, Leszek Kuzaj, Bogusław Sonik
sekretarz - Stanisław Kuś
członkowie - Andrzej Borsęcki, Józef Doros, Jasina Gościel, Stanisław Górski, Robert Kaczmarek, Władysław Krupiarz, Ryszard Majdys, Andrzej Nowicki, Tadeusz Piekart, Tadeusz Syryjczyk

+++++

SKŁAD PREZYDIUM KOMISJI REWIZYJNEJ r. MAŁOPOLSKA

przew. - Krzysztof Pakoński
s-ca - Józef Jachimski
sekretarz - Zbigniew Lewicki
członkowie: Andrzej Fischinger
Roman Krzywd
Maria Thetachel-Zgut
Adam Wróbel

TARNÓW 10-13 LIPIEC

Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" regionu Małopolska sprzeciwia się stanowczo decyzji Sądu Najwyższego z dnia 9.07.br. o ponownym aresztowaniu przywódców KRN. Jako nie dość było łamania punktu 4 Porozumienia Gdańskiego, który wyraźnie mówi o przestrzeganiu swobody wyrażania przekonań przez sam fakt stawiania w stan oskarżenia ludzi publicznie głoszących swe poglądy, przetrzymuje się ich w więzieniu nie udowodniwszy ani jednej z tych okoliczności oskarżenia.

Jednocześnie nawołuje się do zaniechania rozliczania dygnitarzy życia politycznego lat siedemdziesiątych ponoszących rzeczywistą odpowiedzialność za ówczesny kryzys gospodarczy i społeczno-polityczny.

Delegaci na Walne Zebranie reprezentujący 640 tys. ludzi pracy południowej Polski, wnoszą o anulowanie decyzji o ponownym aresztowaniu. Stawia ona pod znakiem zapytania proces umacniania się praworządności PRL.

Uchwałę podjęte większością głosów dnia 10.07.br.

++++ +++++ +++++ +++++

Delegaci NSZZ "Solidarność" regionu Małopolska obradujący na Walnym Zebraniu Delegatów w Tarnowie w dniach 10-12 lipca 1981 r. uchwalają co następuje:

1. Wyrażamy zdecydowane poparcie dla stanowiska załogi PŁ "LOT" w sprawie powołania dyrektora naczelnego tej instytucji.
2. Domagamy się dla załóg pracowniczych rzeczywistego prawa wyboru dyrektorów przedsiębiorstw. Prawo to powinno być zagwarantowane w Ustawie o Samorządzie pracowniczym i przez Samorządy te realizowane.
3. Protestujemy przeciwko wszelkim próbom mianowania dyrektorów przedsiębiorstw wbrew woli załóg.
4. Tryb zakatowania narastającego wokół sprawy dyrektora PŁ "LOT" konfliktu przez władze Resortu Komunikacji traktujemy jako próbę sprokowania kolejnego konfliktu społecznego. Jesteśmy zdecydowani poprzeć stanowisko załogi PŁ "LOT" akcją protestacyjną zgodną ze statutem naszego Związku.

Tarnów, dn. 11.07.81 r.

++++ +++++ +++++

UCHWAŁA

w sprawie utrudnień w działaniu ognia "Solidarności" w Wojskowym Zakładzie Remontowym.

WZD NSZZ "Solidarność" Małopolska załoga Zarządu Regionalnego podjęcie niezbędnych działań dla zapewnienia swobodnego funkcjonowania naszego Związku na terenie Wojskowego Zakładu Remontowego w Krakowie. WZD przyjęło do wiadomości sprawozdanie złożone w tej sprawie przez delegatów i upoważnia Zarząd Regionalny do wykorzystania w tej sprawie wszelkich przewidzianych statutem środków dla poparcia skuszonych sądań załogi Wojskowego Zakładu Remontowego, w tym również strajku solidarnościowego. W szczególności pilny kolportaż "Smażkowskiego" i "Seofizyki" winny poprzeć załogę WZR wobec wycofania wszelkich środków negocjacyjnych.

Tarnów, dn. 11 lipca 1981 r.

++++ +++++ +++++

UCHWAŁA

w sprawie zakresu kompetencji władz regionu.

1. Kompetencje Zarządu Regionalnego obejmują zagadnienia nie zastrzeżone przez Statut lub Uchwałę WZD innym władzom regionu.
2. Zarząd Regionu ustala kompetencje Prezydium, Delegatury i Przewodniczącego, a także zakres czynności i odpowiedzialności poszczególnych członków Prezydium i Zarządu Regionalnego.
3. Komisja Rewizyjna Regionu /KRR/ Małopolska kontroluje działalność Zarządu i Prezydium, a także wszelkich ogniw w zakresie spraw organizacyjno-administracyjnych i finansowych. W gestii Komisji Rewizyjnej znajduje się również nadzór nad zgodnością działań poszczególnych ogniw ze Statutem NSZZ "Solidarność" uchwałami władz związkowych.
4. KRR wybiera spośród swoich członków Prezydium w liczbie 7 - 11 osób.
5. KRR może utworzyć swoje delegatury w miejscowościach będących siedzibami delegatur Prezydium ZR.

6. Działalność KRR podlega okresowej ocenie WZD.

++++

++++

++++

UCHWAŁA

w sprawie struktury organizacyjnej Regionu Małopolska

1. Walne Zebranie Delegatów Regionu Małopolska ustala, że do czasu ostatecznych rozstrzygnięć statutowych w regionie Małopolska działają:

Delegatury Zarządu

- a/ Delegatura stanowi agendę Prezydium ZR i powiązanych z nim organów pomocniczych szczebla regionalnego.
 - b/ W skład Delegatury wchodzi jednostki funkcjonalne związane z bezpośrednią obsługą członków Związku.
 - c/ Delegatura zapewnia obsługę Komisji Zakładowych i Komisji koordynacyjnych działających na terenie objętym zasięgiem działania Delegatury.
 - d/ Kompetencje i zakres działania Delegatury określa Prezydium ZR zgodnie z wytycznymi ZR.
 - e/ Pracami Delegatury kierują członkowie Prezydium ZR z danego terenu /miasta/. W przypadku powołania Delegatury w miejscowości nie posiadającej własnego przedstawiciela w Prezydium, funkcje kierownika Delegatury pełni wyznaczony przez ZR /na wniosek Prezydium/ członek ZR.
 - f/ Nadzór funkcjonalny nad pracą poszczególnych jednostek organizacyjnych Delegatury sprawują kierownicy odpowiednich jednostek Prezydium ZR.
2. Siedzibami Delegatur są:
- miasta wojewódzkie, a inne - jeżeli Zarząd Regionu tak postanowi, w ramach dopuszczalnych kosztów.
3. Do czasu ostatecznych rozstrzygnięć statutowych bliższe szczegóły organizacyjne określa Zarząd Regionalny w ramach przepisów Statutu, uchwał KRR i WZD.
4. Bezwzględnie po uchwaleniu zmian do Statutu lub zaniechaniu uchwalenia tych zmian przez Krajowy Zjazd, Zarząd Regionu opracuje projekt uchwały o strukturze, uwzględniając wnioski złożone w trakcie wyborczego WZD, a także w oparciu o konsultację przeprowadzoną w trybie określonym dla projektu uchwały programowej. Projekt ten zostanie opublikowany na 14 dni przed programowym WZD.
5. Zgodnie z § 14 ust. 1 i 2 ordynacji wyborczej w skład Prezydium Zarządu Regionalnego wchodzi przewodniczący oraz 14 członków.

++++

++++

++++

UCHWAŁA

w związku z koniecznością szerszego rozwinięcia dyskusji programowej WZD postanawia:

- a/ w sprawach, które powinny być przedstawione na Krajowym Zjeździe Delegatów, a zwłaszcza zmian Statutu, składek, świadczeń związkowych, programu i struktury Związku zobowiązać wybranych delegatów na Zjazd Krajowy do przeprowadzenia konsultacji i opracowania stanowiska regionu w trybie określonym w załączniku nr 1.
 - b/ w sprawach nie wymienionych w pkt. a i b, a także w celu podjęcia uchwał programowych i organizacyjnych, które to sprawy wynikną po Krajowym Zjeździe Delegatów zobowiązać Zarząd Regionu do zwołania do dn. 15.12.1981 programowego WZD regionu.
- Harmonogram przygotowań określa załącznik nr 2.

Załącznik nr 1

Tryb opracowania stanowiska Regionu na Krajowy Zjazd Delegatów.

1. Delegaci na WZD są zobowiązani w terminie do 10.08.br. do prowadzenia w zakładach pracy dalszej dyskusji nad programem, zmianami Statutu, strukturą Związku, a także wysokości składek i świadczeń związkowych w celu przedstawienia stanowiska w regionalnym zespole Delegatów na Krajowy Zjazd.
2. Komisja wnioskowa obecnego WZD opracuje i opublikuje dla delegatów WZD do dn. 30.07.br. w formie uporządkowanej merytorycznie wnioski i postulaty zgłoszone w trakcie dyskusji.
3. Zarząd Regionu zorganizuje w terminie do dn. 15.08.br. zebranie delegatów na Krajowy Zjazd w celu ukształtowania się ich zespołu, który będzie zobowiązany do przygotowania i opracowania stanowiska regionu na Zjeździe Krajowym.
4. Do dnia 15.08.br. Zarząd Regionu zorganizuje okręgowe spotkania delegatów WZD w których wezmą udział delegaci na Zjazd. Celem przedyskutowania i dokonania sondażu opinii wśród delegatów na WZD. Przedmiotem dyskusji będą materiały opracowane w trybie określonym w punkcie 1 i 2.

Załącznik 2 - na str. 6

ZARZĄD REGIONU małopolska

L.p.	NAZWISKO I IMIĘ	Nr okręgu	Tura wyborów	Ileść głosów	% uzyskanych głosów
1.	Ambrosik Adam	13	I	600	66,2
2.	Blicharz Jan	5	I	718	78,4
3.	Borzęcki Andrzej	4	II	475	52,1
4.	Budzik Jan	10	I	489	52,9
5.	Budzik Bożena	13	II	477	52,5
6.	Chromniak Andrzej	1	II	647	70,8
7.	Dorosz Józef	13	I	542	59,8
8.	Dubas Kazimierz	17	I	700	76,1
9.	Dulemba Zbigniew	12	I	601	64,9
10.	Galant Jacek	11	I	565	61,1
11.	Gościej Janina	7	I	772	82,9
12.	Góral Stanisław	1	I	486	53,2
13.	Gruca Bogdan	5	II	548	61,6
14.	Hardek Władysław	1	I	712	78,0
15.	Jurczak Marian	3	I	547	60,2
16.	Jurczak Stefan	12	I	724	78,2
17.	Kaczmarek Robert	4	I	647	70,3
18.	Karpińczyk Jerzy	1	II	542	59,3
19.	Kopacz Janusz	11	I	796	86,9
20.	Krawczyk Elżbieta	8	II	695	75,8
21.	Krupiarz Władysław	2	I	638	68,5
22.	Kubiśowski Edward	3	I	652	71,8
23.	Kubowicz Stefan	2	I	675	72,5
24.	Kuś Stanisław	3	I	508	55,9
25.	Kuzaj Lech	2	I	748	80,0
26.	Lasocki Jerzy	4	II	608	66,7
27.	Lebień Ryszard	3	I	553	60,9
28.	Lupa Janusz	2	II	631	69,3
29.	Łączek Czesław	14	I	747	80,0
30.	Lukasik Jerzy	1	III	521	58,7
31.	Madon January	1	I	518	56,7
32.	Majdzik Ryszard	5	I	485	53,0
33.	Majewski Jerzy	4	I	594	64,6
34.	Marchewczyk Jacek	3	I	656	72,2
35.	Milewski Tadeusz	16	II	569	62,0
36.	Mielkiewicz Paweł	5	I	584	63,8
37.	Mohl Jerzy	1	I	470	51,4
38.	Myślik Paweł	10	I	695	75,2
39.	Nowicki Andrzej	13	I	685	75,6
40.	Ornawka Stanisław	14	I	787	84,7
41.	Papierski Zbigniew	6	I	627	67,2
42.	Papież Stanisław	15	I	550	60,5
43.	Piekarczyk Józef	1	I	571	62,5
44.	Piekarski Tadeusz	4	I	531	57,7
45.	Rawczyńska Teresa	3	I	517	56,9
46.	Ryba Władysław	10	II	472	51,7
47.	Sajdak Grzegorz	10	I	722	78,2
48.	Schabowski Stanisław	17	I	756	82,2
49.	Sikora Andrzej	13	I	515	56,8
50.	Sikora Wacław	13	I	675	74,5
51.	Skalski Władysław	8	I	742	79,7
52.	Sońka Bogusław	3	I	509	56,0
53.	Starmach Teresa	5	I	468	51,1
54.	Sukowski Antoni	9	I	529	57,9
55.	Syryjczyk Tadeusz	4	I	716	77,8
56.	Spikarski Andrzej	10	I	630	68,2
57.	Świerka Ryszard	17	I	559	60,1
58.	Urban Jacek	5	I	515	56,2
59.	Warchałowski Andrzej	5	I	731	79,8
60.	Wawrzycki Andrzej	4	I	525	57,1
61.	Wesołowski Lech	3	I	652	71,8
62.	Wojton Romuald	13	I	596	65,7
63.	Zarański Kazimierz	13	II	614	67,5
64.	Zawislak Władysław	4	II	543	59,6
65.	Zeman Józef	16	I	695	75,8
66.	Zuk Marian	1	II	563	61,6

Wydaje Sekcja Informacji MKZ Małopolska
 NSZZ "Solidarność". Redakcja: A. Borzęcki,
 M. Dąbowski, R. Kaczmarek - red. nac.,
 L. Malczuk, T. Schonek, M. Sieretwińska,
 B. Senik, D. Stec. *** adres redakcji:
 MKZ Małopolska, Kraków, al. Krasińskiego 11b,
 tel. 281-03.

KOMISJA REWIZYJNA

L.p.	NAZWISKO I IMIĘ	Nr okręgu	Tura wyborów	Ilość głosów	% uzyskanych głosów
1.	Bahr Antoni	13	I	688	74,9
2.	Bala Andrzej	8	I	645	69,5
3.	Baran Eugeniusz	10	I	744	80,2
4.	Borysko Józef	13	I	729	79,4
5.	Ceremuga Józef	6	II	732	79,6
6.	Cięciwa Bogumiła	10	I	704	75,9
7.	Dełga Stanisława	17	I	676	73,6
8.	Duda Arkadiusz	7	I	752	81,1
9.	Fischinger Andrzej	3	I	794	85,6
10.	Furmanik Andrzej	15	I	567	61,8
11.	Garpis Marjan	5	II	473	51,2
12.	Jachimski Józef	4	I	741	80,0
13.	Jakobczyk Tadeusz	4	I	609	65,7
14.	Kozłowski Jan	2	I	767	82,2
15.	Krzywoń Roman	1	I	807	87,5
16.	Kutyba Janusz	3	I	688	74,1
17.	Kwiatkowski Roman	3	I	473	51,0
18.	Lewicki Zbigniew	1	II	690	75,1
19.	Marcinkiewicz Aleksander	13	I	660	71,9
20.	Matera Ireneusz	14	I	600	64,9
21.	Mieleń Stanisław	1	I	656	71,1
22.	Niemczyk Anna	1	I	783	84,9
23.	Pachura Mieczysław	5	I	737	79,3
24.	Pakoński Krzysztof	4	I	701	75,7
25.	Palik Florian	5	I	734	79,0
26.	Pieronek Mieczysław	2	I	584	62,5
27.	Roganowicz Eugeniusz	4	I	601	64,9
28.	Słupek Krzysztof	13	II	658	72,1
29.	Thetschel-Zgud Maria	5	I	647	69,6
30.	Wróbel Adam	3	I	700	75,4
31.	Ziółkowski Piotr	12	I	516	55,6

UCHWAŁA WZD W SPRAWIE PRELIMINARZA

Na okres do najbliższego WZD przyjmuje się preliminarz:

Rodzaj wydatków	prelim. miesięczny /zł/	recesny /mln zł/
1. Zakup środków trwałych /samochody, telefony itp/	200 000	2,40
2. Zużycie materiałów i przedmiotów nietrwałych /materiały biur.itp/	500 000	6,00
3. Energia /elektryczność, gaz, ciepło, woda/	100 000	1,20
4. Usługi materialne:		
a/ konserwacja środków trwałych i przedmiotów nietrwałych	60 000	0,72
b/ koszty usług pocztowych i telefonicznych	560 000	6,72
c/ wydatki reprezentacyjne /kontakty ze związkowcami z zagranicą/	20 000	0,24
d/ koszty usług transportowych	10 000	0,12
e/ usługi remontowe /remont budynków/	30 000	0,36
f/ inne usługi materialne /instruktorskie, pieczątki, pranie itp/	20 000	0,24
5. Wynagrodzenia objęte funduszem płac	1 400 000	16,80
6. Krajowe podróże służbowe	80 000	0,96
7. Wynagrodzenia nie objęte funduszem płac	30 000	0,36
8. Narzuty ZUS	350 000	4,20
9. Odpisy na fundusze specjalne % od wynagrodzeń	50 000	0,60
10. Usługi niematerialne i podatki:		
a/ ryczałty za używanie samochodów prywatnych do celów służbowych	20 000	0,24
b/ ubezpieczenia majątkowe	10 000	0,12
c/ czynsze	80 000	0,96
11. Inne usługi niematerialne /informacje i reklamy prasowe, tłumaczenia/	10 000	0,12
12. OPSE	130 000	1,56
13. Czytelnie	150 000	1,80
14. Sekcja Kultury	50 000	0,60
15. Komisja Krajowa	100 000	1,20
16. Sekcje branżowe	100 000	1,20
17. Koszty WZD	40 000	0,48
R A Z E M	4 000 000	48,00

§ 2

Tworzy się Fundusz Specjalny "Solidarność" przewidziany na stypendia dla rodziców, z których jedno kosztowne rezygnacji z pracy zawodowej decyduje się wychowywać swoje kalekie dziecko. Wykres stypendiów określa się na 3 000,-zł miesięcznie. W ramach funduszu przewiduje się również finansowanie turnusów rehabilitacyjno-ekspedycyjnych dla dzieci i ich rodziców, które będą organizowane w Raboe. Wykres Funduszu określa się na 2,3 mln miesięcznie, tj. 27,6 mln rocznie. Fundusz Specjalny jest tworzony na bazie funduszu statutowego.

§ 3

Wykres wpływów Zarządu Regionalnego z części ekładek odprowadzanych przez Komisje Zakładowe określa się orientacyjnie na 10 mln zł miesięcznie, tj. 120 mln zł rocznie.

§ 4

Upoważnia się Zarząd Regionu do dokonywania zmian w preliminarzu w okresie między Walnymi Zebraniem Delegatów. Upoważnienie nie obejmuje łącznej sumy wydatków oraz zwiększenia pos. 5, chyba, że nastąpią podwyżki płac o charakterze ogólnospółkowym. Zmiany podlegają ogłoszeniu w Komunikacie i są poddawane ocenie najbliższego WZD. Przekroczenie preliminarza w poszczególnych pozycjach o 15% jest dopuszczalne.

DELEGACI na KZD

L.p.	NAZWISKO I IMIĘ	Nr okręgu	Tura wyborów	Ilość głosów	% uzyskanych głosów
1.	Baran Eugeniusz	10	I	670	73,1
2.	Boryka Henryk	5	II	721	78,7
3.	Berański Andrzej	4	II	566	62,6
4.	Budnik Jan	10	I	613	66,8
5.	Chabowski Tadeusz	5	II	743	81,1
6.	Dorosz Józef	13	I	556	64,4
7.	Dulemba Zbigniew	12	I	702	75,5
8.	Dziwulski Lech	3	I	537	59,4
9.	Głł Mieczysław	1	I	534	58,9
10.	Gorlich Krzysztof	2	I	646	69,9
11.	Hardek Władysław	1	I	729	80,3
12.	Hudaszek Andrzej	1	I	530	58,4
13.	Jarsmicki Kazimierz	5	I	651	72,8
14.	Jungiewicz Józef	10	I	709	77,3
15.	Jurczak Stefan	12	I	688	74,0
16.	Kachlik Andrzej	17	I	531	52,6
17.	Kaczmarek Robert	4	I	589	64,3
18.	Kalicki Antoni	1	I	545	60,0
19.	Karpiński Jerzy	1	II	646	70,4
20.	Korombel Paweł	13	I	595	69,1
21.	Krawczyk Elżbieta	8	II	709	76,6
22.	Kutyba Janusz	3	I	517	57,2
23.	Kusaj Lesław	2	I	685	74,1
24.	Łasocki Jerzy	4	II	556	61,5
25.	Lupa Janusz	2	II	612	68,3
26.	Łęzak Czesław	14	I	542	58,1
27.	Magdoń Wojciech	13	II	602	67,1
28.	Majdzik Ryszard	5	I	503	56,5
29.	Majewski Jerzy	4	II	546	60,4
30.	Marchewczyk Jacek	3	I	679	75,1
31.	Mąciór Władysław	2	I	612	66,2
32.	Mohl Jerzy	1	I	507	55,9
33.	Myslik Paweł	10	I	684	74,6
34.	Notocki Jan	15	I	479	52,4
35.	Nowak Edward	1	I	455	50,2
36.	Nowak Piotr	16	I	722	78,5
37.	Nowicki Andrzej	13	I	695	80,6
38.	Osiaka Adam	5	II	695	75,9
39.	Pakoński Krzysztof	4	I	572	62,4
40.	Papierski Zbigniew	6	II	462	50,1
41.	Pawlik Julian	9	I	707	76,8
42.	Piekarski Tadeusz	4	I	531	57,9
43.	Pociatowski Kazimierz	17	I	730	79,9
44.	Rawczyńska Teresa	3	I	533	59,0
45.	Ryba Władysław	10	II	473	50,8
46.	Sikora Andrzej	13	I	510	59,2
47.	Sikora Wacław	13	I	664	77,9
48.	Skalski Władysław	8	I	699	75,0
49.	Soniak Bogusław	3	I	561	62,0
50.	Syryjczyk Tadeusz	4	I	708	77,3
51.	Szybowicz Władysław	1	III	542	61,0
52.	Tarnowska Barbara	7	I	580	62,4
53.	Thetechel-Zgud Marian	5	I	544	60,8
54.	Tutaj Mieczysław	13	II	593	66,1
55.	Warchałowski Andrzej	5	I	729	81,6
56.	Wawrzyński Andrzej	4	I	536	58,5
57.	Wesołowski Lech	3	I	636	70,3
58.	Wojton Romuald	13	I	601	69,8
59.	Woźniak Walerian	11	I	680	73,5
60.	Wróbel Adam	3	I	589	65,1
61.	Wyasał Andrzej	1	I	527	58,1
62.	Wytykowski Zdzisław	11	II	806	86,6
63.	Zabdyr Wacław	14	I	788	84,4
64.	Zgoda Leopold	3	I	732	80,9
65.	Ziaja Mieczysław	16	II	660	72,1
66.	Zubel Stanisław	17	I	587	64,1

c. d. ze str. 3

Załącznik nr 2

HARMONOGRAM przygotowań programowego WZD Regionu Małopolska

- Do dn. 15.10.br. Zarząd Regionu ustali i ogłosi termin programowego WZD Regionu Małopolska, który to termin nie powinien przekroczyć daty 15.12.br.
- Komisja Wnioskowa obecnego WZD do dn. 15.19.br. opracuje i opublikuje wnioski i postulaty zgłaszane przez delegatów na temat programu i spraw organizacyjnych w zakresie problemów det. regionu z uwzględnieniem uchwał Zjazdu Krajowego.

3. Do dn. 15.10 br. delegaci na WZD przeprowadzą dyskusje w zakładach pracy na temat programu i spraw organizacyjnych w zakresie problemów det. regionu z uwzględnieniem uchwał Zjazdu Krajowego.

4. Zarząd regionu zorganizuje w czasie od 20.10 do dnia 15.11. br. okręgowe zebrania delegatów na WZD w celu przedstawienia wyników dyskusji, a także utworzenia zespołów roboczych zobowiązanych do wypracowania propozycji ustaleń w poszczególnych kwestiach w sposób uprzedkowany, z ewentualnym zastosowaniem zapisu wariantowego.

++++

++++

++++

ZWIĄZKOWA INSPEKCJA PRACY

REZOLUCJA

Uchwalona na Zebraniu Związkowych Inspektorów Pracy NSZZ "Solidarność" Regionu Małopolska w dn. 2.07.81

1. Zebrani widzą konieczność rozstrzygnięcia sprawy funkcjonowania związkowej inspekcji pracy w przypadku działania kilku związków zawodowych na terenie jednego zakładu pracy. Proponuje się bezpośredni wybór związkowego inspektora pracy, który wchodziłby w skład Komisji Zakładowej, bądź też wytypowania osoby ze składu już istniejącej komisji i powierzenie jej funkcji związkowego inspektora pracy.

2. Zebrani uważają, że w zakładach w których ilość członków wynosi co najmniej 80% załogi, związkowy inspektor pracy przejmując rolę zakładowego inspektora pracy obejmując swoim zasięgiem działania wszystkich pracowników zakładu bez względu na przynależność związkową.

3. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami należy egzekwować od zakładów pracy ryczałt godzinowo płatny dla związkowych /zakładowych inspektorów pracy od początku rozpoczęcia kadencji/.

4. Zebrani zobowiązują Zarząd Regionu do zorganizowania w II połowie br., szkolenia związkowych Insp.Pracy w oderwaniu od pracy.

5. Uwagi związane z powyższymi ujednoliceniami jak też z innymi zagadnieniami dotyczącymi związkowej inspekcji pracy, a nie objętymi rezolucją prosimy o nadesłanie do Sekcji Warunków Pracy i Spraw Socjalno-Związkowy Inspektor Pracy dla regionu.

Na marginesie niniejszej rezolucji odnotować należy co następuje:

dnia 2.07.81 w Hucie im.Lenina odbyło się zebranie związkowych inspektorów pracy Regionu Małopolska. Było to pierwsze spotkanie z przygotowywanego cyklu spotkań poświęconych związkowej inspekcji pracy. Ze strony MKZ Małopolska udział wzięli członkowie zarządu - J.Lassota, J.Janas oraz niżej podpisana pracownik Sekcji WFPiSS MKZ.

Ze względu na wagę zagadnień, które były przedmiotem spotkania jak też fakt, że członkowie Związku od chwili powstania MKZ domagali się podjęcia sprawy związkowej inspekcji pracy, organizatorzy liczyli na duży udział ze strony zainteresowanych zakładów pracy. Niestety na spotkanie przybyła nieliczna grupa osób będących przedstawicielami zakładów pracy przede wszystkim z terenu m.Krakowa. Na usprawiedliwienie takiej sytuacji można podać jedynie fakt, iż informacja o zebraniu ukazała się w lokalnej prasie na dzień przed terminem spotkania. Nadmienić należy również, iż do końca zebrania pozostały 52 osoby przyjmując wyżej zamieszczoną rezolucję.

Podkreślić należy, że spotkanie takie było konieczne, znalazło to wyraz w dyskusji, w trakcie której ujawniono cały szereg wątpliwości i trudności z jakimi borykała się związkowi inspektorzy pracy jak też w podjętej rezolucji.

Jednocześnie do wiadomości zainteresowanych, terminy dyżurów Związkowego Inspektora Pracy regionu Małopolska p. Jerzego Janasa odbywać się będą w siedzibie MKZ, al.Kracińskiego 11b, pok.102, w środy w godz. 9.00 - 13.00 i piątki " 12.00 - 16.00

ZESTAWIENIE

ważniejszych przepisów, pomocnych w pracy Związkowych Inspektorów Pracy.

L.p.	NAZWA PRZEPISU	UWAGI
1.	KODEKS PRACY - Ustawa z dn.26.06.1974 r. /Dziennik Ustaw Nr 24, poz.141/	Podstawowy akt ustawodawczy dla prawa pracy. Wydawany w formie broszury przez Wydawnictwo Związkowe zawiera również pomocne rozpraszania.
2.	Ustawa o Społecznej Inspekcji Pracy z dn.4.02.1950 /Dz.U. nr 20, poz.134 z 1955 r. i nr 13, poz.91 z 1965/	Jest podstawowym aktem prawnym dla działania Społecznej /Związkowej/ Inspekcji Pracy
3.	Ustawa z dn.6.03.1981 r. o Państwowej Inspekcji Pracy /Dz.U. Nr 6, poz.23/	Akty prawne, regulujące zagadnienia związane z działalnością Państwowej Inspekcji Pracy
4.	Uchwała Rady Państwa z dn.19.03.1981 r. w sprawie siedzib i terytorialnej właściwości okręgowych inspektorów pracy /Dz.U. Nr 12, poz.59/	
5.	Uchwała Rady Państwa z dn.19.03.1981 r. w sprawie trybu wykonywania przez Państwową Inspekcję Pracy czynności kontrolnych oraz obowiązków zakładów pracy w tym zakresie /Dz.U. nr 12, poz.60/	
6.	Uchwała Rady Ministrów i CRZZ z dn.25.11.1966r. w sprawie społecznych przeglądów warunków pracy /Monitor Polski nr 68, poz.324/	Zasady i tryb przeprowadzania społecznych przeglądów warunków pracy
7.	Rozporządzenie Ministrów z dn.6.11.1946 r. o ogólnych przepisach dot.bezpieczeństwa i higieny pracy /Dz.U. nr 62, poz.344/	Podstawowe akty prawne w grupie przepisów ogólnych
8.	Rozporządzenie Rady Ministrów z dn.21.08.1959r. w sprawie ogólnych warunków higieniczno-sanitarnych w nowobudowanych lub przebudowywanych zakładach przemysłowych /wraz z instrukcją/ Dz.U. nr 53, poz.316 i nr 18, poz.97 z 1963r./	
9.	Rozporządzenie Ministra Administracji i Gospodarki Terepowej i Ochrony Środowiska z dn.3.07.80r. w sprawie warunków technicznych jakimi powinny odpowiadać budynki /Dz.U. nr 17, poz.62/	Podstawowe akty prawne w grupie przepisów ogólnych

Samorządny Związek a Samorządy

Walczyliśmy jak najbardziej o samorządność w ogóle, ale w szczególności sprawa jest mocno kontrowersyjna. Zwłaszcza sprawa samorządów pracowników w zakładach pracy.

Gospodarka a geopolityka

Problem samorządów jest problemem przede wszystkim politycznym - mimo tzw. apolityczności naszego Związku /konkretnie z rzeczą o tym, kto pokazuje jak można w czysto związkowy sposób "bronić interesów pracowników", w tym interesów ekonomicznych, bez wchodzenia w politykę - w systemie, w którym ekonomika rządzi bez rezultatu decyzje polityczne. Dokładniej, problemem perspektywy ideowej, w jakiej jest stawiany. Liczni wśród ideologów "Solidarności" wyznawcy demokracji pojmowanej formalnie /jako sposób podejmowania decyzji, a o jej treść, mniemają - nazywamy ich liberałami - samorządów w fabrykach raczej nie kochają. Zwłaszcza gdy miałyby one być serio - podejmować decyzje ekonomiczne, powoływać dyrektorów, zwalniać zbędnych pracowników itd. Powołują się przy tym na niekonieczność dobrej wydajności gospodarczej prób z samorządami /czy też z tzw. współzrządzaniem/ w krajach o gospodarce rynkowej. W istocie chodzi jednak o to, że z liberalnego punktu widzenia kwestie "samorządności" rozumiane jako sposób realizowania idei demokracji są czymś zasadniczo odmiennym od kwestii zarządzania. Zarządzanie musi być fachowe, sprawne i efektywne, a nie "samorządne"; w szczególności dotyczy to gospodarki, gdzie w końcu chodzi o wyniki i o zyski, nie o demokrację. Demosną demokracji winny być instytucje polityczne /w jak najszerszym znaczeniu - parlament, partie, związki, stowarzyszenia, także sądy - o ich prawidłowe, "samorządne" funkcjonowanie winno także zapewnić kontrolę nad gospodarką w interesie społeczeństwa. Pracownik ma mieć możliwość wpływu na politykę gospodarczą przez swe przedstawicielstwa polityczne, ale dyrektora i ministra ma w swym własnym interesie słuchać, i koniec. Wszystko na swoim miejscu.

Wyglądało to tak ładnie, gdyby nie drobne. Stało się zrealizować w takim społeczeństwie, jakiego strukturę odzwierciedla liberalistyczny pogląd na świat /bo to struktury społeczne kształtują ideologię, nie na odwrót/. A więc w tzw. społeczeństwie "wolnym", opartym na konkurencji i swobodnej grze sił w życiu gospodarczym i politycznym. Innymi słowy, w typowym społeczeństwie burżuazyjnym, z prywatną własnością podstawowych środków produkcji i rozwiniętą demokracją przedstawicielską. Dlaczego? Bo w takim tylko społeczeństwie polityka i zarządzanie są w określonej mierze rozdzielone; aparat polityczny nie ma bezpośrednio w swych rękach gospodarkę, "Samorządne", tj. demokratycznie podejmowane decyzje polityczne nie wkraczają w kompetencje właścicieli środków produkcji /choć, oczywiście, mogą pośrednio wpływać na decyzje przedsiębiorców/ ani też, Boże broń, nie stanowią o niczyjej przynależności klasowej przez np. nadawanie jakimś wybrany demokratycznie delegatom własności fabryk.

W społeczeństwie takiego typu, w jakim przyszło nam dzisiaj żyć, zasadnicze oddzielenie zarządzania od polityki jest mrzonką. Tym bardziej demokracja parlamentarna z wielością partii politycznych, rozdzielaniem władz itd., jako mogłaby zapewnić rzeczywiste upolitycznienie gospodarki ze pośrednictwem demokratycznych instytucji państwowych. Mrzonką dlatego, że oznaczałoby to jak najprawdziwszą rewolucję społeczną - zmianę systemu własności środków produkcji. Nieuchronnie wywodziłoby bowiem tzw. nomenklaturę - quasi-klasę biurokracji partyjno-państwowej.

DO rewolucji zaś nie dopuszcza sąsiedzi, to więcej niż pewne. W skali tzw. obozu panowania klasowe nomenklatury jest jednociąg. Rozumieją to odcieniami oberbiurokracji znacznie lepiej od niektórych naszych liberałów, wyobrażających sobie /jak np. klub DIF/, że w interesie sąsiedów leży tylko "pewny i autentyczny sojusz", a do naszych "wewnętrznych" spraw społecznych mogliby się nie wtrącać. Realia są twarde i póki co nie budząmy się, że demokratyzacyjna kosmetyka w Sejmie, Stronnictwach czy nawet Instancjach partyjnych uczyni nas faktycznymi współwłaścicielami kurczącego się wciąż "uspokojonego" bogactwa narodowego. Nasze będą tylko zaciągnięte przez nomenklaturę długie.

Dlaczego samorządność?

Śród technik politycznych polegających na budowaniu mechanizmów i instytucji demokratycznych trzeba wybierać takie, które w sytuacji bez dobrego wyjścia są wyjściem najmniej złym. Takie, które nie rokuje ani netychmiastowej, ani globalnej i pełnej realizacji interesów ludzi pracy /daruje tu sobie niefortunne dla niektórych termin: interes klas wyzyskiwanych/, pozwolą realizować go stopniowo, lokalnie i w

czasie. Jedną z tych technik jest powoływanie samorządów pracowników i działania zapewnające stopniowy wzrost ich kompetencji. Liberałom przypomnieć warto, że idea samorządów i "Mitbestimmung" nie jest - jak niektórzy z nich sądzą - jednym z lukusów epoki welferów, ale, nie zrodziła się wrocz z nowożytnym socjalizmem co najmniej blisko dwa wieki temu. Nie było nigdy pomysłu na "efektywne zarządzanie" - i też nigdy się tego po samorządach zbytnio nie spodziewano - ale na demokrację ekonomiczną, na podmiotowość /nie pełną, rzecz jasna/ ludzi pracy w życiu społecznym. Nie znaczy to, że nie mogła też służyć przedsiębiorcom bądź biurokratom - bywała i bywa dla nich dogodną formułą kompromisu społecznego, łagodzącego konflikty. Kompromisu czasem pozornego, ale czasem rzeczywistego, - oznaczającego faktyczne zrezygnowanie przez dysponentów środków produkcji z części uprawnień decyzyjnych i, niekiedy, w konsekwencji z części możliwych zysków. Kompromis ten jest faktyczną zmianą w sferze własności środków produkcji - nieznaczną lub nieco znaczącą. Samorządność ma bowiem szczególną cechę - jest stopniowa. Organ samorządowy może mieć małe, większe lub bardzo duże uprawnienia, może wraz ze zmianami sytuacji społecznej sięgać po coraz większe, lub z niektórymi ustępować. W okresach nasilenia konfliktów klasowych /słowo "kryzys" nie należy rzeczy po imieniu - w roku 1956-57, 70-71, 80-81 - nomenklatura szukała i szuka możliwości kompromisów, środków skandalizowania niepełni. Wtedy też powstawały rady robotnicze i inne organy samorządu, których możliwością działania i samego istnienia były prosta funkcja układu sił społecznych. Klasa robotnicza w instynktowny sposób sięgała po te możliwości "wyciągania" nomenklaturze części jej władzy, wiedząc że póki co nie da się jej po prostu obalić. Nie mając oparcia organizacyjnego musiała z chwilą tzw. normalizacji ustępować, najryzej poprzestawać na dozwolonych koncesjach ekonomicznych.

Samorządy dostatecznie powszechne, silne i konsolidowane mogą spełnić rolę jak gdyby walca powoli i ostrożnie pchającego naprzód linie niezbędnego kompromisu klasowego, wymuszającego na nomenklaturze samoograniczenie nie i ewolucję przybliżającą tzw. "normalne społeczeństwo". Centralne i regionalne instancje niezależnego związku zawodowego musiałby równolegle wywierać nacisk na centralne ogniwa nomenklatury /trochę nylące nazywane władzą państwową/; zasadnicza rola ruchu "Solidarność" byłaby jednak rolą zrzeszenia samorządów oraz ich ośrodków dyspozycyjnego. Trudno stanowczo powiedzieć, czy i do jakiego punktu adaptowałyby się do tego procesu i godziły się z nim nomenklatury sąsiedzkie; jest to jednak, jak się wydaje, jedyna droga stwarzająca jakieś realne nadzieje i przy tym o tyle bezpieczna, że kontrolowana i może nawet dająca się porównać do starannie kalkulowanej polii szachów.

Szanse

Zadanie nie jest nowe, 30 lat temu stanęła przed nim Jugosławia i choć nie bez kłopotów, pomyślnie rozwiązała znaczną jego część. Nasze szanse są gorsze z powodów geograficznych, poprawia je jednak - paradoksalnie - sytuacja gospodarcza. "Dno" gospodarcze stawia władzę, i będzie jeszcze stawiać, w sytuacji przymusowych wobec rewindykacji społecznych. I tu dochodzimy do kwestii rzeczywistej efektywności gospodarki, w której funkcjonują samorządy. Demokracja demokracją, ale jeśli trzeba i trudno propagować rewindykację, które mogłyby przynieść jeszcze większy ból i biedę. Na szczęście dla zwolenników samorządów nie jesteśmy w sytuacji, w której alternatywa samorządności /realną społeczność/ jest technicznie i sprawne zarządzanie menedżerskie w stylu znanym z rozwiniętej gospodarki kapitalistycznej.

Nie ma też - z powodów klasowych i ustrojowych - alternatywy między gospodarowaniem zorientowanym na maksymalizację zysku /w makroskali/ i na partykularne cele polityczno-społeczne. Jest alternatywa między rodzonym komenderowaniem dyktantów z tzw. klucza i w lub i c, a zarządzaniem samorządowym /ew. pod kontrolą samorządu - czasem niesprawnym, lecz dającym szansę na pewne minimum fachowości - i alternatywa między gospodarowaniem określonym celami obronnymi przez nomenklaturę i określonym dążeniami ludzi pracy. Uświadomienie sobie tych prostych faktów bardziej jeszcze niż pamięć doświadczeń z lat 1956-58 pozwala stwierdzić, że samorządność jest szansą na po prostu lepszą gospodarkę.

Doświadczenia samorządów jugosłowiańskich /o których słysząc można różne opinie - dlatego chyba jednak, że nie wszyscy pamiętają, iż co do swych uwarunkowań społeczno-ustrojowych Jugosławia leży na Wschodzie i też ze Wschodem trzeba ją porównywać/ wskazują na istotny problem partykularność gospodarowania samorządowego i jego tendencje do orientowania się na jak najszybszy zysk danego zakładu, że szkoda dla inwestycji i tzw. interesów społecznych. Wydaje się, że jest to zakup nie tyle samorządności, co wszelkiego zdecentralizowania

SAMORZĄD PRACOWNICZY

projekt statutu

Rozdział I

Postanowienia ogólne

§ 1.

Samorząd Pracowniczy zwany dalej SAMORZĄDEM stanowi wszystkie pracownice przedsiębiorstwa.

§ 2.

Założa zarządza przedsiębiorstwem poprzez organy SAMORZĄDU.

§ 3.

SAMORZĄD dysponuje majątkiem przedsiębiorstwa i wytycza jego główne kierunki działalności i rozwoju oraz decyduje o podziale dochodu.

§ 4.

Właściwe organy SAMORZĄDU mogą zawierać porozumienia i umowy z organami władzy i administracji państwowej.

Rozdział II

Organy SAMORZĄDU

§ 5.

Organami SAMORZĄDU są:

1. Rada Pracownicza, zwana dalej RADĄ
2. Prezydium Rady Pracowniczej, zwane dalej PREZYDIUM
3. Rady Oddziałowe, Wydziałowe, Fabryczne i Filialne działające na podstawie regulaminu uchalonego przez RADĘ

§ 6.

Organy SAMORZĄDU za wyjątkiem Ogólnego Zebrania Załogi pochodzą z wyborów. Członkowie organów SAMORZĄDU odpowiedzialni są przed swoimi wyborcami i tylko przez nich mogą być odwoływani. Tryb odwoływania jest identyczny z trybem wybierania.

§ 7.

1. Najwyższą formą wyrażania woli SAMORZĄDU jest referendum załogi.
2. Referendum przeprowadza się na podstawie:
a/ uchwały RADY
b/ wniosku podpisanego przez nie mniej niż 10% członków SAMORZĄDU

§ 8.

Do kompetencji RADY należy:

1. podejmowanie uchwał dotyczących podstawowych kierunków działalności gospodarczej i rozwoju przedsiębiorstwa,
2. uchwalenie planów działalności przedsiębiorstwa,
3. zatwierdzenie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa,
4. podejmowanie uchwał w sprawie podziału dochodów,
5. powoływanie i odwoływanie dyrektora przedsiębiorstwa,
6. opiniowanie kandydatów na stanowiska zastępców dyrektora i głównego księgowego,
7. podejmowanie uchwał w sprawie zmiany profilu produkcji lub usług,
8. podejmowanie uchwał w sprawie przyjęcia rocznego bilansu i rachunku wyników oraz udzielenie dyrektorowi przedsiębiorstwa absolutorium,
9. podejmowanie uchwał w sprawie zawierania porozumień gospodarczych i umów kooperacyjnych z innymi przedsiębiorstwami,
10. zawieranie porozumień z organami władzy i administracji państwowej o wzajemnej współpracy,
11. ustalanie zasad polityki kadrowej,
12. ustalenie regulaminu pracy,
13. kontrola całokształtu działalności przedsiębiorstwa,
14. wybór przewodniczącego i prezydium RADY,
15. podejmowanie uchwał w sprawie nabywania i sbywania oraz obciążania nieruchomości i innych środków trwałych,
16. podejmowanie uchwał w sprawach socjalno-bytowych i kulturalnych załogi przedsiębiorstwa,
17. podejmowanie uchwał w sprawie umów importowo-eksportowych,
18. zatwierdzenie wniosków w sprawie nadania orderów i odznaczeń państwowych
19. dysponowanie środkami przekazu informacji.

§ 9.

Do kompetencji PREZYDIUM należy:

1. Przygotowanie projektów uchwał RADY,
2. kontrola wykonania uchwał RADY,
3. zwoływanie sesji RADY,
4. organizowanie pracy komisji roboczych i doradczych,
5. weryfikowanie informacji przedkładanych przez dyrektora załogi lub RADZIE o stanie finansowo-ekonomicznym i technicznym przedsiębiorstwa,
6. sprawowanie kontroli nad funkcjonowaniem pomocniczych organów SAMORZĄDU /Rad Oddziałowych, Zakładowych, Wydziałowych, Filialnych i Fabrycznych/,
7. wykonywanie innych czynności zleconych przez RADĘ

§ 10.

Przewodniczący RADY kieruje pracami PREZYDIUM i reprezentuje RADĘ

§ 11.

1. Do kompetencji Ogólnego Zebrania Załogi Delegatów należy:
- ocena rocznej działalności RADY i dyrektora przedsiębiorstwa,
- uchwalanie w uzasadnionych przypadkach - uchwał RADY.
2. W przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 200 pracowników funkcje Ogólnego Zebrania załogi może spełnić ogólne Zebranie Delegatów.
3. Zasady wyboru delegatów ustala Ordynacja Wyborcza uchwalona w drodze referendum.

§ 12.

1. Członkowie organów SAMORZĄDU za wyjątkiem Ogólnego Zebrania Załogi nie mogą pełnić funkcji we władzach organizacji społecznych i politycznych oraz nie mogą zajmować kierowniczych stanowisk w administracji przedsiębiorstwa. Zastrzeżone stanowiska i funkcje oraz sposób rezygnacji z ich pełnienia określa Ordynacja Wyborcza.
2. Te same funkcje w organach SAMORZĄDU można pełnić tylko przez dwie kolejne kadencje.
3. Kadencja wszystkich organów SAMORZĄDU trwa cztery lata.

§ 13.

1. RADA obraduje na swoich sesjach. Sesje zwoływa RADY zwołuje PREZYDIUM co najmniej cztery razy w roku. PREZYDIUM zobowiązane jest do zwoływania nadzwyczajnych sesji RADY na pisemny wniosek jednej trzeciej ogólnej liczby członków RADY.
2. Pierwsza sesja RADY winna być zwołana najdalej w ciągu miesiąca od dnia wyborów.
3. Sesje Rady są jawne.
4. Tryb funkcjonowania RADY określa regulamin uchwalony przez RADĘ.
5. Do podjęcia uchwały RADY wymagana jest obecność 2/3 liczby jej członków. Uchwały RADY są podejmowane większością głosów tzn. 50% ważnych głosów plus 1 głos.

§ 14.

1. Inicjowanie uchwał RADY przysługuje PREZYDIUM, członkom RADY i dyrektorowi.
2. Uchwały RADY podpisuje jej Przewodniczący oraz upoważniony członek PREZYDIUM
3. RADA może powoływać komisje robocze, stałe lub dozwolone określając ich kompetencje i tryb działania.
4. Członkowie RADY mają prawo zgłoszenia interpelacji i wniosków do dyrektora za pośrednictwem PREZYDIUM we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa
5. Z członkiem RADY nie może być rozwiązywany stosunek pracy w czasie trwania kadencji oraz w ciągu dwóch lat po jej zakończeniu. Nie można też w tym czasie smienić członkowi RADY warunków pracy i płacy na jego niekorzyść. Postanowienia tego artykułu nie naruszają przepisów o rozwiązywaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Rozdział III

Prawa i obowiązki członków SAMORZĄDU

§ 15.

Członek SAMORZĄDU ma prawo do:

1. Bezpośredniego udziału w części dochodu przedsiębiorstwa wypłacanego w formie dodatkowego wynagrodzenia. Pozbawienie prawa do udziału w części dochodu może nastąpić w przypadkach przewidzianych regulaminem podziału dochodu w przedsiębiorstwie.
2. Korzystania ze statutowej działalności przedsiębiorstwa w zakresie świadczeń socjalno-bytowych, zdrowotno-wypoczynkowych, kulturalno-oświatowych, i sportowych opłacanych z funduszy przedsiębiorstwa

3. Pełnienia funkcji z wyboru w organach SAMORZĄDU po przepracowaniu 2-oh 1. lat w przedsiębiorstwie. Ograniczenie to nie dotyczy nowo powstałych zakładów.
4. Wybierania i odwoływania członków organów SAMORZĄDU.
5. Uczestnictwa w kształtowaniu treści i uchwaleniu statutu i ordynacji wyborczej SAMORZĄDU.
6. Uczestnictwa w Ogólnych Zebraniach Zakłogi lub posiedzeniach innych organów SAMORZĄDU.
7. Występowania z wnioskami i postulatami do organów SAMORZĄDU oraz do dyrektora.
8. Dostępu do informacji o wszelkich decyzjach, uchwałach i innych działaniach organów SAMORZĄDU i Dyrektora oraz o działalności produkcyjno-gospodarczej przedsiębiorstwa.
9. Udziału w zebraniach i naradach, na których podejmuje się decyzje dotyczące jego osoby.

§ 16.

Członek SAMORZĄDU jest obowiązany do przestrzegania postanowień statutu i uchwał organów SAMORZĄDU oraz do wykonywania zarządzeń i poleceń organów wykonawczych SAMORZĄDU.

§ 17.

Członkostwo SAMORZĄDU nabywa się z chwilą zatrudnienia w przedsiębiorstwie na podstawie stosunku pracy w wymiarze co najmniej 1/2 etatu. Pracownik może być jednocześnie członkiem więcej niż jednego SAMORZĄDU lecz pociąga to za sobą utratę biernego prawa wyborczego.

§ 18.

Członkostwo SAMORZĄDU ustaje wraz z rozwiązaniem stosunku pracy.

Rozdział IV

Przepisy wspólne dla SAMORZĄDU i dyrektora

§ 19.

Dyrektor przedsiębiorstwa jest wykonawcą uchwał organów SAMORZĄDU.

§ 20.

Dyrektor wykonuje operatywny zarząd w sprawach przedsiębiorstwa zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa.

§ 21.

Do kompetencji dyrektora należy podejmowanie wszelkich decyzji w sprawach przedsiębiorstwa, nie należących do organów SAMORZĄDU.

§ 22.

W sprawach zastrzeżonych do kompetencji organów SAMORZĄDU czynności prawne dyrektora w stosunku do osób trzecich poprzedzane być muszą odpowiednimi uchwałami tych organów.

§ 23.

1. Przed podjęciem uchwał przez RADĘ, dyrektor jest zobowiązany do zgłoszenia na piśmie opinii co do ich skutków ekonomicznych, społecznych i prawnych.
2. Dyrektor zobowiązany jest wyrazić pisemny sprzeciw wobec uchwały naruszającej przepisy prawa. Sprzeciw dyrektora wstrzymuje wykonanie uchwały.

§ 24.

Dyrektor reprezentuje przedsiębiorstwo na zewnątrz, w tym również w sprawach majątkowych.

§ 25.

1. Spory pomiędzy organami SAMORZĄDU a dyrektorem mogą być rozstrzygane przy udziale Komisji Mediacyjnej powołanej wspólnie.
2. W przypadku nie powołania Komisji Mediacyjnej lub bezskuteczności jej postępowania sprawę sporną przekazuje się do rozstrzygnięcia sądowni.

Rozdział V

Przepisy wspólne dla SAMORZĄDU i Związków

Zawodowych

§ 26.

Jeżeli uchwały podejmowane przez organy SAMORZĄDU dotyczą spraw wchodzących w zakres działalności związków zawodowych, przed ich podjęciem organy te obowiązane są umożliwić związkom zawodowym zajęcie w tych sprawach stanowiska, zgodnie z ustawą o związkach zawodowych oraz kodeksem pracy.

Rozdział VI

Postanowienia końcowe

§ 27.

Członkowie RADY pełnią swą funkcję społecznie. Przewodniczący i członkowie Prezydium mogą pracować na etatach przedsiębiorstwa po podjęciu w tej sprawie uchwały przez RADĘ.

§ 28.

Pierwsze wybory do RADY organizuje Komitet Założycielski RADY pracowniczej.

§ 29.

Integralną częścią niniejszego Statutu jest załączona Ordynacja Wyborcza.

WZORCOWA ORDYNACJA WYBORCZA

SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

pro p o z y c j a

Rozdział I

Postanowienia ogólne

§ 1.

Ordynacja wyborcza dotyczy wyboru członków organów Samorządu Pracowniczego swanego dalej SAMORZĄDEM.

§ 2.

Prawo do zgłaszania kandydatów oraz dokonywania wyboru organów SAMORZĄDU posiada każdy członek SAMORZĄDU.

§ 3.

Bierne prawo wyborcze przysługuje członkowi SAMORZĄDU po przepracowaniu 2 lat w danym zakładzie. Członek organu SAMORZĄDU nie może pełnić następujących funkcji:

1. Na szczeblu zakładu:
Dyrektora i jego zastępców, gł. księgowego, szefa pionu i służby, członka Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" i analogicznej funkcji innych związków zawodowych, członka Plenum IZPR i analogicznych funkcji innych organizacji politycznych.
2. Na szczeblu wydziału:
Kierownika i jego zastępców, członka Komisji Wydziałowej NSZZ "Solidarność", członka egzekutywy OOP IZPR
3.

§ 4.

Do wpisania na listę kandydatów konieczna jest ustna lub pisemna zgoda zgłoszonego kandydata.

§ 5.

Liczba kandydatów do organu SAMORZĄDU powinna być co najmniej dwa razy większa od liczby wybieranych członków.

§ 6.

Wybory są równe i odbywają się w głosowaniu tajnym.

§ 7.

Wybory są ważne, jeżeli bierze w nich udział przynajmniej 2/3 uprawnionych do głosowania. Wybrani do organu SAMORZĄDU zostają ci kandydaci, którzy uzyskują największą ilość głosów, jednak nie mniej niż 50% ważnych oddanych głosów plus 1 głos ważny.

Rozdział II

Wybór członków Rady Pracowniczej

§ 9.

Członkowie Rady Pracowniczej wybierani są w zależności od wielkości i struktury przedsiębiorstwa bądź to przez Ogólne Zebranie Zakłogi /Delegatów/, przez zebranie w komórkach organizacyjnych dalej zwanych Okręgami Wyborczymi.

§ 10.

Liczba członków Rady Pracowniczej w zależności od wielkości i struktury przedsiębiorstwa powinna być proporcjonalna do liczby członków SAMORZĄDU lecz nie większa niż 70 osób.

§ 11.

Liczba mandatów członków Rady Pracowniczej lub delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów w każdym Okręgu Wyborczym jest proporcjonalna do liczby członków SAMORZĄDU w danym okręgu Wyborczym.

§ 12.

Wybory odbywają się w sposób następujący:

1. Ustępująca Rada Pracownicza /Komitet Założycielski Samorządu/ powołuje na miesiąc przed upływem swojej kadencji Komisję Wyborczą.
2. Kandydaci zgłaszani są w Okręgach Wyborczych na zebraniach przedwyborczych.
3. Kandydaci są zobowiązani odpowiadać na pytania stawiane przez uczestników zebrania dotyczące głównie programu działania.
4. Kandydatury wraz z charakterystyką muszą być opublikowane na co najmniej 14 dni przed terminem wyborów.

5. Techniczną stronę oraz termin wyborów ustalają Komisje Wyborcze i publikują równocześnie z listą kandydatów.
6. Każdy wyborca może oddać swój głos na co najwyżej tylu kandydatów, ile mandatów posiada Okręg Wyborczy. W przeciwnym przypadku głos jest nieważny.
7. Ważność wyborów potwierdza Komisja Wyborcza najpóźniej w ciągu 24 godzin od momentu zakończenia wyborów.

Rozdział III

Wybór przewodniczącego Rady i jej Prezydium

§ 13.

Wybory przewodniczącego Rady Pracowniczej.

1. Przewodniczącego Rady Pracowniczej wybiera Rada Pracownicza.
2. Kandydatem na przewodniczącego Rady Pracowniczej może zostać każdy członek Rady, który wyrazi na to zgodę i uzyska akceptację co najmniej 10% członków Rady Pracowniczej w głosowaniu jawnym.
3. Kandydatury na przewodniczącego wraz z charakterystyką muszą być opublikowane na co najmniej 14 dni przed terminem wyborów.
4. Po zamknięciu listy kandydatów na przewodniczącego Rada wybiera spośród swojego grona Komisję Wyborczą, która przeprowadza wybory.
5. Przewodniczącym zostaje ten kandydat, który otrzymał największą ilość głosów, nie mniej jednak niż 50% + 1 ważnych głosów.
6. Każdy wyborca oddaje swój głos tylko na jednego kandydata.

§ 14.

Wybory członków Prezydium Rady Pracowniczej

1. Liczbę członków Prezydium wraz z przewodniczącym ustala Rada Pracownicza w głosowaniu jawnym.
2. Członków Prezydium proponuje przewodniczący spośród członków Rady Pracowniczej.
3. Każdy członek proponowany przez przewodniczącego Prezydium musi być akceptowany przez większość członków Rady Pracowniczej w głosowaniu tajnym uzyskując 50% + 1 ważnych głosów.
4. Przewodniczący zobowiązany jest do utworzenia całego składu Prezydium w ciągu 1-go miesiąca od chwili wyboru przewodniczącego.
5. Niedotrzymanie powyższego warunku jest równoznaczne z rezygnacją przewodniczącego ze swojego stanowiska, co powoduje automatycznie ponowne wybory przewodniczącego.

Rozdział IV

Wybór Delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów

§ 15.

- Delegaci na Ogólne Zebranie Delegatów wybierani są:
- a/ w przedsiębiorstwach, które zatrudniają powyżej 500 pracowników,
 - b/ w przedsiębiorstwach wielozakładowych, w których liczba pracowników poszczególnych jednostek organizacyjnych przekracza 200 zatrudnionych.

§ 16.

Ogólne Zebranie Delegatów założy się z Delegatów wybieranych wg. klucza od 1:5 do 1:40, w zależności od liczby zatrudnionych i warunków lokalnych przedsiębiorstwa /jednostki organizacyjnej/.

§ 17.

Liczba mandatów na Ogólne Zebranie Delegatów przedsiębiorstwa /jednostki organizacyjnej/ przypadająca na daną jednostkę organizacyjną jest proporcjonalna do liczby członków SAMORZĄDU właściwego Okręgu Wyborczego. W przedsiębiorstwach wielozakładowych o dwuszczeblowej strukturze organów SAMORZĄDU wybiera się w poszczególnych Okręgach Wyborczych jednocześnie:

- a/ Delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów danej jednostki organizacyjnej,
- b/ Delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów przedsiębiorstwa,
- c/ członków Rady Pracowniczej danej jednostki organizacyjnej,
- d/ kandydatów na członków Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa wg. klucza ustalonego przez właściwą Komisję Wyborczą.

Rozdział V

Postanowienia końcowe

§ 19.

W przypadku, gdy pierwsza tura wyborów nie wyłoni wymaganego składu Rady Pracowniczej lub jej przewodniczącego, Komisja Wyborcza zobowiązana jest do przeprowadzenia kolejnej tury wyborów.

§ 20.

Zasady kandydowania w drugiej turze wyborów określa Komisja Wyborcza.

minia Wyborcza.

§ 21.

W przypadku wyboru Rady Pracowniczej przez Ogólne Zebranie Delegatów stosuje się postanowienia Rozdziału I. Do Rady kandydować może wyłącznie Delegat.

U C H W A Ł A

I Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność regionu MAŁOPOLSKA

Stwierdzamy, że najważniejszą obecnie sprawą dla całego społeczeństwa Polski jest jak najszybciej wprowadzenie kompleksowej reformy gospodarczej. Projekt reformy gospodarczej kraju winien być przedstawiony społeczeństwu do autentycznej konsultacji i tylko zaakceptowany przez społeczeństwo może wejść do realizacji. Za kluczowe elementy reformy uważamy likwidację centralnego nakazowo-rozdzielczego systemu kierowania gospodarką narodową, przebudowę strukturalną i funkcjonalną szczebla centralnego i pośredniego, wprowadzenie zasady płynności pieniądza, uzdrowienie struktury cen i zasad ich tworzenia, oparcie działalności przedsiębiorstw na zasadach samorządności, samodzielności i samofinansowania. W celu zabezpieczenia reformy przed jej wypaczeniem uważamy za konieczne poddanie wszelkich kluczowych decyzji gospodarczych pod kontrolę Sejmu. Popieramy wszelkie autentyczne inicjatywy samorządowe, szczególnie pracownicze, widząc w tym ruchu samoorganizowania się społeczeństwa podstawową gwarancję uzdrowienia gospodarki narodowej. Udzielamy pełnego poparcia dla "Projektu Ustawy o Przedsiębiorstwie Społecznym" opracowanego przez "Sieć Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wiodących zakładów pracy w Polsce". Zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego, do posłów na Sejm PRL, członków organizacji związkowych, do Kościoła Katolickiego i Kościołów innych wyznań, zwracamy się do wszystkich o poparcie wyżej przedstawionego stanowiska. Zobowiązujemy Zarząd Regionalny, Komisje Zakładowe, Ośrodki Irac Społeczno-Zawodowych oraz wszystkich członków naszego Związku do udzielania całkowitego poparcia i pomocy tworzącym się autentycznym samorządom pracowniczym. Zobowiązujemy delegatów na I Krajowy Zjazd NSZZ "Solidarność" oraz naszych przedstawicieli w KKP do poparcia "Projektu Ustawy o Przedsiębiorstwie Społecznym" opracowanym przez Sieć Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wiodących zakładów pracy w Polsce. Występujemy do KKP NSZZ SOLIDARNOSC o poparcie Projektu Ustawy o Przedsiębiorstwie Społecznym opracowanym przez "Sieć.."

Tarnów, dn. 11.07.1981 r.

cd. ze str. 8

SAMORZĄDNY ZWIĄZEK, A SAMORZĄDY.

§ o gospodarowaniu w warunkach rynkowych; trzeba się z nim liczyć, kiedykolwiek się mówi o reformowaniu gospodarki. Możliwość zminimalizowania tego efektu mogłoby dać jednak właśnie model samorządności, na jaki mamy szansę w Polsce: samorządności "sederowanej", ściśle koordynującej całą strategię w skali kraju w oparciu o jednolite zorganizowany potężny ruch pracowniczy. Wymagałoby to oczywiście silny i odpowiednio przemyślany, jednolitej koncepcji samorządności i ich polityki. Potrzebne by też były rozwiązania instytucjonalne, rozdzielające gospodarowanie od zarządzania /novum dla totalistycznej gospodarki/. Istotna jest też mierze sprawa regulacji ustawowych, właśnie wchodząca "na tapet". Wykracza ona już jednak poza ramy tego szkicu.

Michał Siciński

+++++ +++++ +++++ +++++ +++++

JESZCZE W SPRAWIE NAUK POLITYCZNYCH

Za względu na nieporozumienie, jakie wywołały pewne sformułowania tekstu "Ja w sprawie nauk politycznych" ["GM" nr 35] wyjaśniam, że - jak zresztą wnosć można ze zdania "Prof. Sobolewski dokonał też /.../ oceny całokształtu dorobku naukowego /.../ doc. dr J. Wleigosa", i zdań następnych - przytoczone ze prof. Sobolewskim cytaty następujące po tym zdaniu nie pochodzą z podręcznika "Podstawy nauk politycznych", lecz z innych prac doc. Wleigosa. Bliżej zainteresowanych odsyłam do źródła: M. Sobolewski, "Opinia o dorobku naukowym doc. dr Juliana Wleigosa", dostępnego m.in. w redakcji "GM" i w KZ NSZZ "Solidarność" w AGH.

Michał Siciński

PZPR o samorządzie

dokumenty

NOTATKA

dotycząca istnienia Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wiodących zakładów pracy i stanowisko tej Sieci w sprawie projektu Ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym

I. Istnienie i działalność Sieci organizacji zakładowych NSZZ "Solidarność"

/... - ogólne informacje o powstaniu Sieci; przyp. A.P./

NSZZ "Solidarność" zobowiązuje swoje ognia zakładowe do "POPIERANIA IDEI AUTENTYCZNEGO SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO W PRZEDSIĘBIORSTWACH, widząc w nim szansę wyjścia z obecnego gospodarczego kryzysu i jeden z głównych elementów reformy gospodarczej".

Analiza dokumentów opracowanych przez "Sieć" pozwala stwierdzić, że "Solidarność" zmieniła taktykę działania wobec samorządu pracowniczego. O ile do niedawna aktywiści i publicyści tego Związku podkreślali, że ich celem jest "obrona interesów pracowniczych i problemami zarządzania się nie interesują", to ostatnio zagadnienia zarządzania przedsiębiorstwami przez organy "samorządu załogi" wybierane pod kierownictwem "Solidarności" stały się ważnymi w życiu tej organizacji.

II. Uwagi ogólne dotyczące:

- stanowiska NSZZ w sprawie samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwach,
- regulaminu Komitetu Załogowego Samorządu Pracowniczego,
- statutu samorządu pracowniczego,
- wzorcowej ordynacji wyborczej samorządu pracowniczego

Propozycje zawarte w powyższych dokumentach są koncepcją stanowiącą próbę połączenia modelu jugosłowiańskiego zarządzania gospodarką narodową z tendencjami "opozycji robotniczej" w początkach lat dwudziestych w Związku Radzieckim, z którymi ostro i zdecydowanie polemizował Lenin, a także ze współczesnymi burżuazyjnymi teoriami "uzdrawiania socjalizmu".

Dokumenty te są nie do przyjęcia przez PZPR, jeżeli partia chce zachować charakter marksistowsko-leninowski. Dlatego dokumenty te POWINNY BYĆ ZDECYDOWANIE KRYTYKOWANE, ZWŁASZCZA KANAŁAMI WENIĄTRZPARTYJNYMI I W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU.

Warto nadmienić, że tendencje te w istocie nie wyrażają niczego nowego, są tak stare jak opozycja w państwie socjalistycznym. Jednakże w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej, w dodatku przy niskim poziomie wiczy marksistowsko-leninowskiej wśród przeciętnego obywatela partii i obywatela, koncepcje te mogą znaleźć zwolenników wśród części załóg zakładów pracy.

III. Uwagi szczegółowe

1. W związku z tworzeniem "autentycznego" samorządu pracowniczego NSZZ "Solidarność" podejmuje działania organizacyjne i instruktażowo-szkoleniowe, nie tylko wśród załóg przedsiębiorstw, lecz także w organach i władzach NSZZ "Solidarność", komisjach zakładowych, zarządach regionalnych i KEP. Jest to niecelowe w aktualnym czasie, kiedy do Sejmu wpłynęły zupełnie inne projekty ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym. PODEJMOWANIE TAKICH DZIAŁAŃ MOŻE WSKAZYWAĆ NA PRÓBĘ PRZYGOTOWANIA PRZEZ "SOLIDARNOŚĆ" KOLEJNEJ KONFRONTACJI Z WŁADZAMI PARTYJNYMI I PAŃSTWOWYMI.

2. NSZZ "Solidarność" przystępuje do SKOORDYNOWANIA DZIAŁALNOŚCI SWOICH OŚRODKÓW DORADCZYCH, w celu sformułowania jednolitego stanowiska w sprawach reformy społeczno-gospodarczej, w tym funkcjonowania przedsiębiorstwa i samorządu pracowniczego. Resultatem tej koordy-

nacji jest m.in. wypracowana koncepcja organizowania przez zarządy regionalne i komisje zakładowe SPOTKAN WYBORCÓW Z POSŁAMI I RADNAMI, NA KTÓRYCH ZGŁASZANE BĘDĄ ŻĄDANIA REALIZACJI REFORMY "ZOOINNEJ Z WOLĄ SPOŁECZYSTWA" /CZYTAJ: "SOLIDARNOSCI"/.

3. Wątpliwie budzi opracowanie projektu "Regulaminu Komitetu Załogowego Samorządu Pracowniczego", NIEZALEŻNIE OD ORGANÓW PAŃSTWOWYCH /a więc Sejmu, Rady Państwa i rad narodowych/, administracji przedsiębiorstwa, organizacji społecznych, związkowych i politycznych. Określając uprawnienia tego komitetu, powołanego z inicjatywy "Solidarności", zawarto tam m.in. stwierdzenie pozwalające temu komitetowi załogowemu samorządu pracowniczego" dowolnie ustanowić i rozszerzyć zakres własnych kompetencji, gdy "interes załogi tego wymaga". Takie sformułowanie kompetencji czyichkolwiek jest wyrażeniem zgody i samowoli, która nie może być tolerowana.

4. OCZYWIŚTIE NIEPOROZUMIENIEM LUB AKTEM ZŁEJ WOLI JEST ZATYTUŁOWANIE PROJEKTU USTAWY O "PRZEDSIĘBIORSTWACH SPOŁECZNYCH". W nomenklaturze marksistowsko-leninowskiej istnieją dwie formy własności socjalistycznej /u- społecznionej/: państwowa i spółdzielcza. Takie są też typy przedsiębiorstw. Autorzy projektu nie podają uzasadnienia na używanie pojęcia "przedsiębiorstwo społeczne". Można się jednak domyślać, że autorzy podkreślają, iż chodzi o grupową własność państwową, w odróżnieniu od własności państwowej-ogólnonarodowej, co jest błędem ideologicznym w historii ruchu robotniczego popełnionym już przez rewizjonistów czechosłowackich /O. Štikl i spółka/ w 1968 roku i jeszcze wcześniej przez jugosłowiańskich.

5. Konsekwencją powyższego rozumowania jest absurdalny zapis w art.5 §2 projektu ustawy, utrzymujący, że "WYŁOŻONYM DYSPOZENTEM MAJĄTKU PRZEDSIĘBIORSTWA JEST ZAŁOGA DZIAŁAJĄCA POPRZEC SWOJE ORGANY SAMORZĄDOWE". Trudno przecenić niebezpieczeństwa wynikające z tego sformułowania zarówno dla teorii marksistowsko-leninowskiej, jak i dla praktyki budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Podobne szkodliwe sformułowania powtarzane są w innych fragmentach omawianych dokumentów.

IV. Wnioski

W związku z przewidywanym następnym zebraniem Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" w dn.23-25.VI. 1981 w Katowicach należy niezwłocznie przystąpić do kontrofensywy polityczno-organizatorskiej i programowo-agitacyjnej. W tym celu należałoby:

1. Niniejszą notatkę przedstawić natychmiast przewodniczącemu Zespołu X ds. Samorządu i Podstaw Prawnych Gospodarki Narodowej Komisji ds. Reformy Gospodarczej, prof. dr hab. Ludwikowi Barowi w celu podjęcia przez Zespół X przeciwdziałania.
2. Przekazać notatkę przewodniczącemu Prezydium Klubu Poselskiego PZPR.
3. Przekazać notatkę pierwszym sekretarzom Komitetów Wojewódzkich PZPR w celu poinformowania Wojewódzkich Zespołów Poselskich o inicjatywie NSZZ "Solidarność" i konieczności przeciwdziałania akcom tego związku, zwracając z ich stanowiskiem w sprawie projektu ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.
4. Zobowiązać I sekretarzy KW do zapoznania i niniejszą oceną egzekutyw KZ z wymienionych w notatce 17 zakładów pracy.

Wydział Socjalno-Zawodowy KQ PZPR
Warszawa, dnia 19.VI.1981 r.

=====

INFORMACJA

w sprawie gwałtownej eskalacji agresywnych działań prowadzonych przez ognia NSZZ "Solidarność", związanych z wdrażaniem załogów samorządu pracowniczego opracowanych przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" 17-tu wiodących zakładów pracy

/... - nawiązanie do notatki z 19.VI. i informacja o zrealizowaniu przeciwdziałania zaplanowanych przez Wydział Socjalno Zawodowy KQ PZPR - przyp. A.P./

W następnych dniach, już po 19 czerwca br. nasiliła się prowadzona przez NSZZ "Solidarność" akcja propagando-

wa i wdrażanie nielegalnych i szkodliwych społecznie założeń tej organizacji. Wyrasta się to m.in. w organizowaniu sekcji sąg, na których przedstawiany jest projekt samorządu oraz powoływane są komisje wyborcze. W spotkaniach tych bierzą udział członkowie kierownictwa sągów regionów NSZZ "Solidarność".

Na kolejnym zebraniu Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność", które odbyło się w dniach 23-25 czerwca br. w Katowicach, wzrosła się agresywność wystąpień wielu działaczy związku, co zaskoczyło nawet niektórych ekspertów "Solidarności".

Ekstremiści z "Solidarności" nawołują jawnie do zmiany władz państwowych, grożąc, że jeżeli Sejm nie przyjmie projektów "Solidarności", to związek ogłosi votum nieufności do Sejmu i doprowadzi do nowych wyborów, w których wyłonione będą Sejm i rady narodowe posłuszne "Solidarności". Ukształtowanie w przedsiębiorstwach państwowych samorządu pracowniczego według koncepcji "Solidarności" to wg działaczy tego związku jedyny warunek odnowy oraz dalszego istnienia "Solidarności". Koncepcji tej bronić więc będzie "Solidarność" nawet za cenę doprowadzenia do konfrontacji. Ekstremiści z "Solidarności" nie ukrywają, że datą do przejęcia władzy najpierw - w najbliższym czasie - w przedsiębiorstwach, a zaraz potem w całym kraju.

ISTNIEJE ZAGROZENIE, ŻE KIEROWNICTWO "SOLIDARNOSCI" ZAMIERZA DOPROWADZIĆ DO KONFRONTACJI JESZCZE PRZED ROZPOCZĘCIEM OBRAD IX NADZWYKZAJNEGO ZJAZDU PZPR W CZASIE JEGO TRWANIA.

Reagując na przebieg dyskusji w Sejmie w dniu dzisiejszym nad rządowymi projektami ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie sąg przedsiębiorstwa państwowego oraz na sygnały terenowe, zwłaszcza ze Szczecina i Katowic, podjęte zostały dalsze działania przez Wydział Socjalno-Zawodowy, Wydział Handlu i Finansów, Wydział Prasy, Radia i Telewizji oraz Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej:

1. opracowano i zaczęto się realizować szeroko zakrojoną publiczną polemiczną prasowo-radiowo-telewizyjną z poglądami ekstremistów z "Solidarności",
2. opracowany jest materiał o odchyleniu anarcho-syndykalistycznym, który pilnie zostanie przekazany do Komitetów Wojewódzkich w celu wykorzystania go w pracy z POP,
3. opracowany zostanie materiał o sprzecznościach w poglądach na reformę gospodarczą, występujących wśród zwolenników kierunku anarcho-syndykalistycznego i marksistowsko-leninowskiego; w materiale tym będą zawarte kierunki, w jakich rozwijają się prace partyjno-rządowe nad reformą,
4. materiały powyższe zostaną w trybie pilnym rozesłane do wszystkich KW, do wszystkich lektorów KC, do przewodniczących komisji sejmowych,
5. zostaną przeprowadzone merytoryczne rozmowy komitetu ds. związków zawodowych Rady Ministrów z wicepremierem tow. M.P. Rakowskim na ośle i Krajowej Komisji Porozumienia NSZZ "Solidarność" z L. Wałęsą na ośle, w celu zastrzeżenia organizacji związkowej działalności szkodliwej, wymierzonej przeciwko partii i państwu socjalistycznemu,
6. opublikowano w prasie /"Głos Pracy"/ teksty projektów ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie sąg przedsiębiorstwa państwowego.

Wydział Społeczno-Zawodowy KC PZPR
Warszawa, 3.VII.1981

KOMENTARZ

Wydział Socjalno-Zawodowy KC PZPR przeszedł sam siebie. Powyższe teksty świadczą w sposób oczywisty o prawdziwych intencjach władz partyjnych w sprawie odnowy i reformy gospodarczej. Świdczą, że reformę wdroży odgórnie rząd, ustąpiły teraz pewności o czymś odwrotnym: a więc walka z ideą samorządności /zasada konstytucyjna PRL - art.13/, a także z "Solidarnością" /niejeden zresztą front/ jako inicjatora koncepcji dostosowanej do obecnej sytuacji kraju.

Zastosowanie wobec nas epitetów - "ekstremiści anarcho-syndykalistyczni" - świadczy o dużym zdenerwowaniu auto-

rów, którzy w twórczej euforii sarmucili nam:

- w powyższych materiałach: reprezentowanie kierunku filozoficznego z w.XIX, który zanikał jako utopijny z początkiem naszego stulecia, a zakładał całkowitą likwidację jakiegokolwiek struktur państwowych, - w nadanych już audycjach telewizyjnych /np. 8 i 9 lipca/: hamowanie reformy gospodarczej poprzez negatywną opinię o rządowych projektach ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie sąg i blokowanie tych projektów w Sejmie; pomimo faktycznego zresztą ich blokowania zarzut jest o tyle idiotyczny, że to właśnie wprowadzenie ich w życie w obecnej formie zahamowałoby reformę.

U podstaw ideologicznych cytowanych dokumentów KC leżą niewątpliwie koncepcje Stalina i jego następców, co widać w określeniach typu "rewizjonizm czechosłowacki i jugosłowiański". Ich zwolennikiem był też tow. Jaroszewicz, który całkowicie zlikwidował w Polsce samorząd.

Gdyżże zaś ów strach w KC i absurdałna walka? Z obaw, że faktycznie samorządność sąg może spowodować zmiany polityczne, stanowiące jednak nieodłączny element reformy. Ale przede wszystkim z panicznego lęku o nomenklaturę w gospodarce! Przecież niemożliwe, ich zdaniem, by dyrektorami nie byli nasi ludzie, przez nas mianowani! A co będzie z nami, gdy coś nam się nie uda w pracy w aparacie partyjno-państwowym? Dokąd my wtedy pójdziemy? Samorządy nas nie wybiorą...

Jeszcze pytanie na koniec: czy istotnie chodzi tu o "marksistowsko-leninowski charakter partii i budownictwa socjalizmu w Polsce"?

Andrzej Porawski

CO ROBIĆ?

Publikowane powyżej dokumenty Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR, a także inauguracyjne przemówienie S. Kani na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii i rozpoczynająca się nagonka prasowa przeciwko społecznemu projektowi samorządności pracowniczej nie pozwalają na zbyt optymistyczne w ocenie nadchodzących dni. Gdy na początku bieżącego roku podnosiłem istotnie niepopularną wówczas w Związku myśl o konieczności włączenia się "Solidarności" w proces powstawania samorządów sąg, można było jeszcze wyobrazić sobie, że idea społecznego zarządzania środkami produkcji spotka się w kierownictwie partii z oporami, lecz w sumie musi zostać zaakceptowana jako jedyna droga do reformy gospodarczej i powszechnego obywatelskiego zaangażowania ludzi pracy w proces przeżywania kryzysu. Bieżące stanowisko władz partyjnych nie pozwala na żadne złudzenia. Kierownictwo wybrało sobie chyba, że można powtórzyć manewr Gierka z r.1971: jakiś dygnitarz krzyknie z trybuny "szukamy 20 miliardów", a w odpowiedzi zabrzmi chóralne "pomocemy". Nie, proszę panów, nie pomocemy. Nasza rola nie polega na zaspokajaniu waszych kaprysów i fantazmów. Nasze barki nie będą dźwigać ciężarów, jakimi chcielibyście nas obarczyć. Twardo i rzeczowo - albo uczestnictwo w procesie podejmowania decyzji i społeczna kontrola trybu ich realizacji, albo martwiecie się dalej sami, co z tym krachem zrobić.

Początek roku kalendarzowego upłynął pod znakiem karcenia i pouczania "Solidarności" przez rządową propagandę, iż obowiązkiem Związku jest przyczynić się do realizacji programu reformy gospodarczej, włączyć w nurt samorządności w zakładach pracy, myśleć po gospodarsku o sprawach Ojczyzny. Dopuszczono nawet do dyskusji, w trakcie której na łamach prasy można było na przykład pozytywnie ocenić doświadczenia jugosłowiańskie. I wszystko razem okazało się być kolejnym manewrem propagandowym. By sprostować w tym miejscu najczęściej powielane kłamstwa państwowych publikatorów:

- po pierwsze: "Solidarność" nie brała "aktywnego udziału" w procesach nad projektem reformy gospodarczej oraz ustawą o przedsiębiorstwie państwowym i jego samorządzie. Od jakiegoś czasu delegaci "Solidarności" uczestniczyli w obradach Komisji ds. Reformy Gospodarczej na statusie o b s e r w a t o r ó w. "Solidarność" odrzucała też jako niemerytoryczny rządowy raport o stanie gospodarki naszego kraju;

- po drugie: "Solidarność" brała udział w opracowywaniu założeń do projektu ustawy o związkach zawodowych, rzecz jednak w tym, iż od początku odnosiła się krytycznie do koncepcji strony rządowej, a ponadto władze w ostatniej chwili wprowadziły do projektu - bez wiedzy i zgody Związku - liczne poprawki i uzupełnienia istotnie pogarszające brzmienie tej ustawy.

Projekty rządowe są projektami rządu. "Solidarność" kierować się winna Statutem i konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy. W sprawie zaś samorządu pracowniczego nie można iść na żadne kompromisy. Jeżeli władze uważają, że jedynie ich projekt może być podstawą negocjacji, to po prostu Związek musi przerwać wszystkie rozmowy w tym przedmiocie. Powinien też podjąć bezpośrednie działania interwencyjne, które iść winny, jak się wydaje, w dwu kierunkach:

1/ wycofanie wszystkich członków "Solidarności" z prac ogniw samorządowych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy /z wyjątkiem szkół wyższych i placówek naukowych, gdzie związek zaakceptował demokratyczne wybory nowych władz/. Jeżeli samorzady miałyby być dla aparatu partyjnego - państwowego jedynie wygodną osłoną jego inicjatyw, to nie na żadnych rasji po temu, by związkowcy mieli się do tego nieść. W żadnym wypadku nie powinna "Solidarność" zajmować się dziś /bezpośrednio czy poprzez swoich reprezentantów/ opiniowaniem kandydatów na stanowiska kierownicze czy zatwierdzaniem planów przedsiębiorstw. Opiniowanie /na ślepecie resortu/ rządowych nominatów na fotel dyrektorski jest kpiną ze zdrowego rozsądku, gdy równocześnie minister łamie ustalenia konkursu samorządu załogi PŁL "LOT" i mianuje tam swojego człowieka. Działalność komitetów założycielskich samorządów załóg zredukować należy do organizowania otwartych dyskusji pracowników nad alternatywnymi modelami gospodarki socjalistycznej. Każda szeroka aktywność tych ciał /np. w sferze usprawnień zarządzania/ w tym momencie może być tylko na rękę stronie rządowej i wzmacniać pozycję realną jej projektów /"dobry samorząd pomaga dyrektorowi konsultować się z załogą i jego praca przynosi efekty, zła "Solidarność" sieje tylko anarchię"/.

2/ zarazem "Solidarność" wycofać się musi taktycznie na pozycję czysto związkową, tzn. zająć wyłącznie obronę praw ludzi pracy. Należy więc rozpocząć kategoryczne egzekwowanie związkowych uprawnień, w szczególności zaś:

- odmówić zgody i organizować protesty, zgodnie z uprawnieniami statutowymi, w wypadku jakiegokolwiek prób redukcji zatrudnienia i zwalniania ludzi z pracy;
- w żadnym wypadku nie dopuścić do obniżki płac realnych rent i emerytur - każda podwyżka cen żywności musi być rekompensowana w pełnej kwocie przynajmniej dla tej części społeczeństwa, której zarobki nie przekraczają 150% średniej krajowej /9000 zł./;
- związkowa inspekcja pracy winna bezwzględnie domagać się likwidacji stanowisk pracy zorganizowanych sprzecznie z wymogami bhp, a także przestrzegać zasady 8-godzinnego dnia pracy - należy odmawiać wszelkich nadgodzin, gdy nie chodzi o ratowanie życia lub zdrowia ludzkiego;
- należy włożyć naciski na szybkie zaopatrzenie rynku w masę towarową, doraźnie zaś odmówić zgody na jakiegokolwiek uzupełnienie porcji mięsa i wędlin w przydziale kartkowym.

Trzeba pamiętać, że reforma gospodarcza jest operacją bardzo kosztowną. Że sięgnie, bo sięgnąć musi, do naszych portfeli i naszych łódzek. Że społeczeństwo nie jest łatwo naciskać pasa. I jeśli ma to czynić nadal, musi uzyskać wiarygodne gwarancje, że proces ów prowadzi do konkretnego celu, że dysponenti nie rostrwonią sum zgromadzonych z naszych wyrzeczeń i postów. Takich gwarancji zaś nie może udzielić nikt w kraju, w każdym zaś razie z pewnością nie rząd i partia, skompromitowane dotychczas praktyką minionego dziesięciolecia. Jedynie samo społeczeństwo jest zdolne udzielić tych gwarancji sobie, słowami - bierzesz zrujnowaną gospodarkę we własne ręce z zamiarem jej uzdrowienia. Godziny się na podwyżki, akceptujemy wzmożony wysiłek, bo w każdej chwili decydujemy o sposobie spożytkowania naszych ofiar. I to jest jedyna realna droga do reformy.

Jeśli władza tę drogę odrzuca, jeśli utrzymać pragnie "kierowniczą rolę partii" nad warunkami pracy - to niech kieruje. Związkowi starczy roboty przy obronie praw socjalnych ludzi pracy. O resztę niech się martwią decydenci. O społeczne konsekwencje zajmowanego stanowiska, na dziś i na jutro. Wydziałowi Społeczno-Zawodowemu KO dotyczącej owocnej pracy nad nowym opracowaniem o rodzajach ideologicznych odchyleń, z jakimi mamy do czynienia w kolejkach po mięso.

Lesław Maleszka

ZYWNOSĆ W MAŁOPOLSCE

/"Goniec" nr 37/

Do

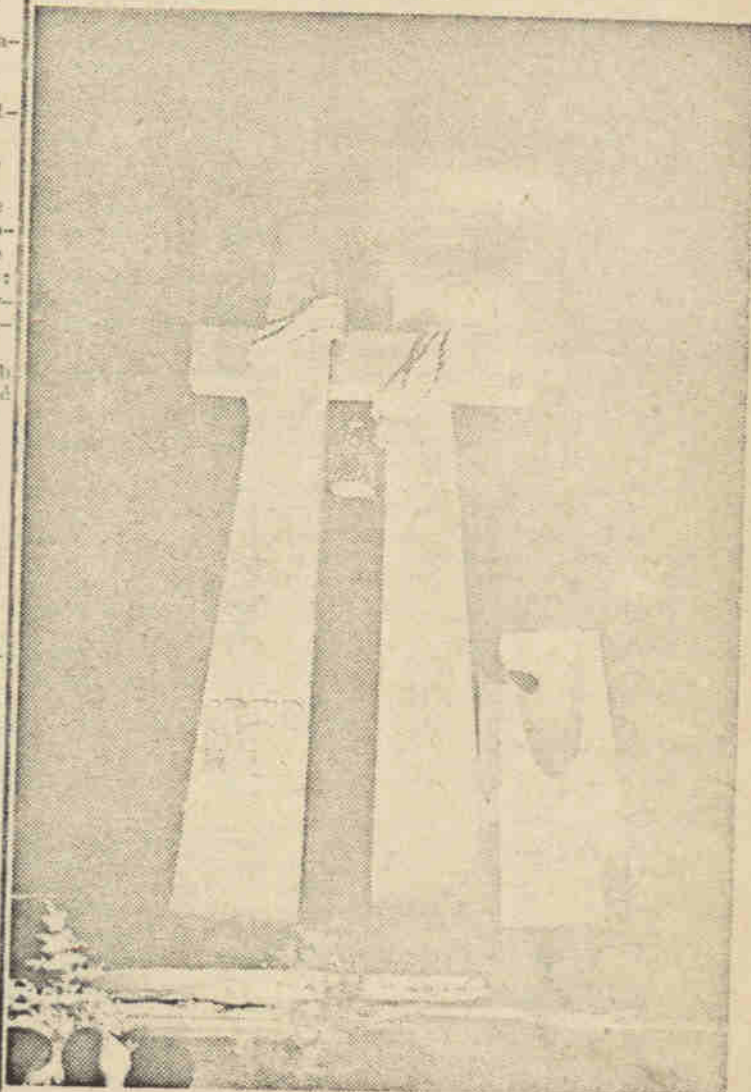
Pana Prezydenta m. Krakowa-

W związku z naszym pismem nr. MKZ/S.I.MP/3169/81 z dnia 25.06.81. w sprawie gospodarki żywnościowej i zaopatrzenia zwracamy się do Pana Prezydenta z zapytaniem kiedy Pan raczy odpowiedzieć.

Za Zarząd
T. Syryjczyk
R. Kaczmarek

Kraków, 15.07.81

POZNAN '56-'81



W numerze 36 "Gonia Małopolskiego" ukazał się artykuł L. Małasi, relacjonujący przebieg nadzwyczajnego zebrań Komisji Zakładowej w dniu 22.06.81r. poświęconego weryfikacji darczyńcy Prezydium KZ z dnia 15.06.81r. zawierającej działalność dotychczasowego Kolegium Redakcyjnego naszego Biuletynu Informacyjnego "Dzień dla Jutra".

Wobec szeregu nieścisłości i niewłaściwego naszym zdaniem naświetlenia sprawy Biuletynu DdJ uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach "Gonia Małopolskiego" naszego stanowiska wobec artykułu:

1. KZ w dniu 22.06.81r. podjęła uchwałę o odwołaniu dotychczasowego redaktora odpowiedzialnego S. Zamojskiego w głosowaniu tajnym i zastępcę redaktora Prezydium KZ z dnia 15.06.81r. Odwołanie redaktora odpowiedzialnego jest zgodne z uprawnieniami KZ i nie jest zamachem na wolność prasy związkowej.
2. Odwołanie redaktora odpowiedzialnego i związane z tym zmiana Kolegium Redakcyjnego nie może wpłynąć na ustosunkowanie się nowego kolegium do spraw istotnych dla NSZZ "Solidarność" Politechniki Krakowskiej, m.in. do spraw rozliczeniowych. Istotny jest jedynie sposób prowadzenia tych spraw.
3. Prezydium KZ nie zwracało się do Rektora o likwidację biuletynu informacyjnego - organu KZ, o jedynie poinformowało, że upoważnionym do składania materiałów do druku w nr 22 jest przewodniczący Sekcji Informacji, a nie dotychczasowy redaktor odpowiedzialny.
4. Informujemy, że ukazuje się nadal biuletyn informacyjny naszej Organizacji Zakładowej - redagowany przez nowy zespół redakcyjny i bez dotychczasowego tytułu. Likwidacja tytułu "Dzień dla Jutra" była spowodowana wyrażonym życzeniem dotychczasowego redaktora odpowiedzialnego S. Zamojskiego, który oświadczył, że tytuł "Dzień dla Jutra" jest własnością redakcji biuletynu, a nie KZ.
5. Uważamy, że w tej sytuacji atak personalny na v-ce Przewodniczącą Prezydium KZ kol. M. Pieronkę jako osobę ograniczającą swobodę prasy związkowej jest zupełnie nieuzasadniony.

Kraków, dnia 9.07.81r.

Za Komisję Zakładową
NSZZ "Solidarność"
Politechniki Krakowskiej
H 34 podpisy

Kilka słów do „GAZETY KRAKOWSKIEJ“

Kraków, dnia 10.07.81

Redaktor
Maciej Szumowski
Gazeta Krakowska
Kraków, ul. Wielopole 1

W nawiązaniu do zgryźliwej wypowiedzi redakcyjnej z numeru 136/10/12 VII dotyczącej telefonów w sprawie niezamieszczenia pełnej listy kandydatów na przewodniczącą Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność", jako jedno z rozmówczyń - z ramienia Komisji Zakładowej AGH - z redaktorem dyżurnym w dniu 9.07., pragnę przypomnieć zawsze z życzliwością "Solidarność" Redakcji Gazety Krakowskiej pewne fakty, które upoważniają Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność" w AGH do określenia informacji Gazety mianem tendencyjnych:

- 1/ Treść listu otwartego Komisji Zakładowej AGH w sprawie "Indeksów dla prominentów" została na łamach Gazety znieszczone, zwłaszcza w części dotyczącej dyplomu Edwarda Gierka.
- 2/ Komunikat o strajku ostrzegawczym w dniu 27.03.81 w AGH nigdy nie ukazał się drukiem - załączony dla przypomnienia kaszokopie - teleksem do redakcji Gazety Krakowskiej - mimo, że informacje o strajku ZNP w AGH podawano bodaj dwukrotnie, co dla przeciętnego czytelnika Gazety, a dobrze znającego AGH utrudniało się ze stanowiskiem ogółu pracowników Akademii i było z gruntu fałszywe i przypomina, że ZNP w AGH grupuje załóżnic 17% załogi.
- 3/ Sprostowanie Komisji Zakładowej AGH dotyczące wypowiedzi R. Nępy w sprawie podpalenia mieszkania pracownika naukowego AGH /GK z dnia 21.05.81/ nadesła listem poleconym na Pocztę Główną w Krakowie w dniu 29.05.81 /nr nadeślna 3261/ nawet we fragmencie nie ukazało się drukiem w Gazecie Krakowskiej. Jeśli poszło do redakcyjnego kosza bez czytania - polecomy nr 36 "Gonia Małopolskiego", gdzie zamieszczony został pełny jego tekst, według kopii pisma adresowanego imiennie do Pana Redaktora.

Za KZ NSZZ "Solidarność" AGH
Sekretarz
H Haina Mytnik

komunikat komitetu organizacyjnego MARSZU SZLAKIEM PIERWSZEJ KOMPANII KADROWEJ

W celu upamiętnienia rocznicy 6 sierpnia Solidarność Świątokrzyska i Solidarność Małopolska przy udziale obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego w Krakowie organizuje Marsz Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej w dniach 6 - 12 sierpnia 1981r. na trasie Kraków - Kielce, Wymarsz z ul. Oleandry w dniu 6 sierpnia o godz. 30. W wigilię wymarszu, 5 sierpnia w godzinach popołudniowych nabożeństwo w Katedrze Wawelskiej. Zgłoszenia uczestników Marszu przyjmują do dnia 25 lipca włącznie:

- 1/ Piotr M. Boroń - MKZ "Małopolska" /system ABC, pok. 112, Kraków, al. Krakowskiego 11 b.
- 2/ Przemysław J. Witk - MKZ Region Świątokrzyski /Redakcja Biuletynu Świątokrzyskiego/, Kielce, ul. Świątokrzyska 10a.

Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 16 roku życia /osoby niepełnoletnie za zgodą rodziców i pod opieką dorosłych. Zgłoszenie pisemne powinno zawierać imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce pracy lub nauki i numer dowodu osobistego.

Wpisowe należy wpłacić w dniu 5 sierpnia w biurze organizacyjnym Marszu w MKZ "Małopolska" - Kraków, al. Krakowskiego 11 b.

W ramach wpisowego uczestnicy otrzymają ubezpieczenie w PZU, opiekę lekarską, dowóz chleba i picia, informatory codziennie i inne materiały.

Szczegółowe informacje, w tym skład Społecznego Komitetu Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej podamy w następnych komunikatach.

Kraków, 8 lipca 1981r.

Komitet Organizacyjny

Piotr M. Boroń, Anna M. Kawalec, Robert Kulok, Włodzisław Steckiewicz, Krystian A. Waksmundski, Jerzy Węglorski, Przemysław J. Witk, Wojciech Ziemiński.

APEL

do wszystkich członków NSZZ "Solidarność", do wszystkich patriotów polskich.

W dniu 6 lipca 1981 r. w czasie zebrania grupy inicjatywnej Komisji NSZZ "Solidarność" w Bechni podjęto decyzję zbierania pamiątek, opracowań, dokumentów, adresów tyjących, znajomych i podwładnych żołnierzy Gen. Leopolda Okulickiego. Opracowane program upamiętnienia syna siemi bocheńskiego, gorącego patrioty Ojczyzny i męczennika totalitarnego systemu stalinowskiego. Prosimy o kontakty i łączność wszystkich ludzi, którym sprawa naszej narodowej historii i jej prawdy leży na sercu.

Nasze adres: NSZZ "Solidarność"
Komisja w Bechni
32-700 Bechnia
ul. Kaszubska Wlk. 31
tel. 24202, tlx 066613

Podajemy kilka danych z życiorysu Gen. Okulickiego. Urodzony 11.11.1898 r. w Okulicach pow. Bechnia. W wieku 16 lat wstąpił do Legionów Polskich, w którym dosłużył się stopnia sierżanta. W 1939 r. dowodził obroną Warszawy na Woli, w październiku 1939 r. dowodził okręgiem Łódzkiem. W 1940 r. działał na terenie Lwowa. W 1941 r. aresztowany przez NKWD. Na skutek paktu Sikorski-Majski zwolniony z więzienia i delegowany do armii Andersa, gdzie dowodził VII Dywizją piechoty. W 1944 r. szef Głównego Komendy AK, a od 21.12.1944 r. naczelny Dowódca AK. 19.01.1945 r. wydał ostatni rozkaz i rozwiązuje AK. 27.03.1945 r. aresztowany przez NKWD i skazany na 10 lat więzienia przez sąd ZSRR. W 1956 r. Międzynarodowy Czerwony Krzyż otrzymał wiadomość że Gen. Okulicki "zmarł" w Moskwie w 1946 r.

Ostatnia wypowiedź Generała na procesie. Stroba okazywania - "Ty Generał nie masz żadnego znaczenia dla Armii Czerwonej za oswobodzenie swego kraju". Odpowiedź Generała - "Obył część przed Armią Czerwoną za oswobodzenie Polski, ale jeszcze większy hołd składam żołnierzom Armii Polskiej, którzy sgnali z rąk żołnierzy Armii Czerwonej".

k.dadak

w sprawie „zdrowego rozsądku”

Poniższy tekst został złożony w „Gazecie Krakowskiej”. Redaktor Naczelny M. Szumowski oświadczył, że on tę odpowiedź puszcza, ale wątpli czy cenzura postąpi podobnie. I rzeczywiście! Szanowny Panie Redaktorze! Nie jest Pan nowicjuszem w branży dziennikarskiej, istnienie i sposoby działania cenzury są dlań doskonale znane. Było rzeczą oczywistą, że moja replika, jeśli ma choćby odrobinę o meritum zagadnienia, nie będzie przepuszczona przez cenzurę. Dlatego wyśmienienie typu „kolega” brzmi niepoważnie. By w przyszłości uniknąć tego rodzaju sytuacji, uprzejmie proszę o zamieszczenie polemik z moimi artykułami drukowanymi w „Gońcu Małopolskim” pod stosownym dla tego typu publikacji nagłówkiem, np. Paskwile. — Donosy.

/K.D./

W „Gazecie Krakowskiej” z dnia 25.06.br. pan Banaś w artykule „W sprawie zdrowego rozsądku” polemizuje z fragmentem mojego szkicu „O przyszłości”, który ukazał się w „Gońcu Małopolskim” z dn. 3.06.br. Fragment ten „Historia wydała już wyrok skazujący na komunizm, z chwilą gdy system ten ukazał swe prawdziwe oblicze i okazał się wewnątrz niereformowalny. Egzekucję tego wyroku może dokonać tylko polski społeczeństwo, nieświadomy są tylko ci, którzy, sposobem i „koszt” jaki będziemy musieli ponieść, by przywrócić demokrację” jest zupełnie ubocznym wątkiem w rozważaniach o przyszłości „Solidarności”, co zostało zaznaczone w następnym zdaniu — cytuję: „Odpowiedź na wymienione powyżej niewiadome nie jest celem niniejszego szkicu...”. Założenia tego ani nie rozstrzygałem, ani nie udowadniałem w sporowym tekście. Nie czytałem tego również i później, dlatego polemika p. Banaś jest w zasadzie jego własną interpretacją powyższego fragmentu.

Rozpaczę od tezy podstawowej, tzn. że komunizm musi upaść. Nieprawdą jest, Szanowny Panie, że sprawa ta nie została w całej aureoli naukowości wcześniej wypowiedziana. Wspomnę tylko prace profesorów L. Kałakowskiego i L. Nowaka, które dowiodły, że teoria marksizmu-leninizmu jest błędna. Toteż pisanie przeze mnie o tych kwestiach sięga rzeczy musiałoby się ograniczać do powtarzania cudzych sądów, czyli wyważania dawno otwartych drzwi. Pan Banaś celowo nie zauważa, że zawiązy markizmu są przetrwałymi, a rygle leninizmu dawno wyłamane, dzięki czemu miał jakiegokolwiek merytorycznej polemiki może uciec się do drwin. Metoda to stara — tyle efektowna, co bezpłenna.

Ze swej strony mogę dodać, że dziejach ludzkości było już wiele systemów społeczno-politycznych, które padły jeden po drugim i nie ma żadnej racjonalnej przesłanki, która przemawiałaby za tym, że komunizm będzie wieczny. Natomiast cała praktyka dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Z ogromnej litanii pozwolę sobie przytoczyć tylko jeden przykład. W pierwszych latach po II wojnie światowej RFN otrzymała pomoc i kredyty w kwocie ok. 6 mld. ówczesnych dolarów. Obecne zadłużenie Polski oceniane jest na ok. 26 mld. dolarów. Biorąc pod uwagę spadek wartości dolara, obie kwoty są porównywalne. Dziś RFN jest krajem niebawym bogatym — największą potęgą ekonomiczną w Europie Zachodniej, czwartą w świecie. Z kolei Polska rządzona przez komunistów, po podobnym eksperymencie jest na skraj nędzy, państwem dla którego organizuje się pomoc żywnościową niczym dla dotkniętego klęską żywiołową najbardziej ubogiego kraju trzeciego świata. Pomijając wszystkie argumenty natury moralnej i ideologicznej można stwierdzić, że tylko ta potworna nieefektywność systemu komunistycznego, jego niebawym marnotrawstwo stanowi właśnie ten wyrok, który Pan kwestionuje.

W dalszej części swoich wywodów p. Banaś zarzuca mi, że nie zauważyłem „jak już się zmienił i nadal zmienia kształt społecznej rzeczywistości”. Gdyby p. Banaś pisał byłby rzetelną polemikę, zapewne nie umknęłoby jego uwadze, że cały następny akapit poświęciłem tej właśnie kwestii. Różniły się jednak zasadniczo w ocenie przyczyn tej zmiany. Pan Banaś sugeruje ponadto, że wspomniane zmiany światła niesiona się w systemie komunistycznym. W kontekście następnego fragmentu: „ze względu na robotniczy charakter tego ruchu jest to w zmieniającym się systemie, jego element wewnętrzny”, wygląda na to, że pojawienie się „Solidarności” jest efektem wewnętrznej logiki rozwoju komunizmu. Być może jest to twierdzenie logicznie poprawne

w ramach swoich przez p. Banaśa pojmowanego marksizmu-leninizmu, ale czy mieści się w granicach rzetelnej oceny rzeczywistości? Powyższą karkołomną tezę można jedynie sformułować w świetle przynależności A. Banaśa zarówno do PZPR, jak i do „Solidarności” i pan Banaś będąc członkiem PZPR w żadnym przypadku nie może przyznać, że „Solidarność” jest efektem powszechnego sprzeciwu wobec systemu komunistycznego. Niewątpliwie p. Banaś, jak i inni członkowie PZPR na niwie związkowej uczynią wszystko, by „Solidarność” stała się „elementem wewnętrznym” systemu. Mam nadzieję, że nie zapomną o tym fakcie związkowi delegaci podczas najbliższych wyborów do władz „Solidarności”.

Trudno mi przyjąć, że p. Banaśowi jest obojętne poważnie stosowany prawniczy termin „egzekucja wyroku”, który oznacza po prostu jego realizację, wcielenie w życie. A. Banaś w swojej polemice zmienia moje określenie na sformułowanie „wykonanie wyroku” co jednocześnie kojarzy się z szubienicą. Ta „niewiedza” oraz przeinaczenie wyśmienienie ułatwia p. Banaśowi przedstawienie mojej osoby jako krwiożerczego psychopaty, lub nieodpowiedzialnego watałki. Chwyt to wyrafinowany poniżej pasa i nie przynosi Panu chwały.

Wreszcie ostatnie kwestie. Ponownie dokonuje pan bezasadnej interpretacji. „Koszt” o którym pisałem, może być, a nie jest jak Pan chce, liczony w ludziach. Szczegółowy poniżej. Wyraża Pan jednocześnie obawę o los jaki gotuje komunistom. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem „moralności rewolucyjnej” nie tyle szewalającej, co wręcz nakazującej „likwidację” rzeczywistych i domniemych przeciwników. Dlatego nie mam w tej kwestii żadnej budzącej obawy koncepcji. Nie ulega wątpliwości, że do egzekucji tego wyroku nie jest potrzebny ani kat ani komornik, ale wola ludu, która w sprzyjających warunkach nie przejawia się płonącymi komitetami i „gulem pod cięgiem zgięty”. Do gwałtu nie można społeczeństwu ani przekonać, ani namówić — można go tylko zmusić. Dokonać tego może jedynie władza i to jednym słowem: „Strzelając”. Tylko wówczas „koszt” o którym mowa będzie liczony w ludziach i tylko wtedy członkom PZPR mogą pocić się ręce. Paradoksalne, ale Pana bezpieczeństwo w najmniejszym stopniu nie zależy od „Solidarności”, Lecha Wałęsy, nie mówiąc już o niższej podpisanym, ale od Pana przełożonych w PZPR. Nikt inny, tylko oni ponoszą odpowiedzialność za to, czy „koszt” będzie liczony w ludziach i czy komuniści będą bezpieczni. Jeśli taki rozkaz kiedykolwiek padnie, to rzeczywiście może się Pan obawiać o swoje zdrowie, ale nie z tego powodu, iż narodził się „niejaki pan Dadak...”. Choćby z nienawiści! /określenie i Sak. KK K. Dąbrowy/, lecz dlatego, że gniew ludu będzie dlań i nieokiełzany.

Jak podkreśliłem na wstępie, fragment będący przedmiotem polemiki był wątkiem ubocznym i sięga rzeczy został przedstawiony mało precyzyjnie. Dlatego jest rzeczą nadzwyczajną pouczającą, by przedstawić jak członek PZPR wypierbia te luki, jakimi kategoriami operuje. A. Banaś to otwartą przestrzeń zapełnia historią i doświadczeniami komunizmu. W jego mniemaniu, jeśli następuje upadek ideologii jest to równoznaczne z likwidacją jej wyznawców. Jeśli zmiana rządzących — to rzecz poprzedniej ekipy. Rozumowanie p. Banaśa wyśmienicie obrazuje sposób widzenia społeczeństwa przez członka PZPR, niebawym strach przed tym, że kiedyś ludzie zrozumieją, iż proces zniewolenia nie jest ostateczny i nie-odwołalny i wówczas wystawia krwawy rachunek dotychczasowym władcom. Czy Pan, Panie Banaś, nie zauważył, że społeczeństwa zmieniające się cywilizowanymi, mam na myśli przypadki Hiszpanii, Portugalii i Grecji, inaczej rozwiązują problem zamiany dyktatury na demokrację? Czy nie zdaje Pan sobie sprawy, iż należąc do narodu o tysiącletniej kulturze, którego przedstawiciele dostępowi najwyższych godności i zaszczytów, operuje Pan schematami uznawany za anachronizm przez Murzynów w Zimbabwé?

Kazimierz Dadak

P.S. Ponieważ mój artykuł „O przyszłości” wzbudził zainteresowanie, mimo upływu czasu czuję się zobowiązany wyjaśnić, że podczas przygotowywania tego szkicu do druku, powstało nie z winy autora szereg drobnych pomyłek, czyniących wiele zdań niegrammatycznie zbudowanymi. W jednym przypadku doszło nawet do przeinaczenia sensu zdania — zamiast „odnowy” winno być „odmowy”. Za dodatkowy wysiłek, jaki Czytelnicy musieli włożyć w odczytanie tego tekstu, Wszystkich serdecznie przepraszam.

/K.D./